

Odpowiedź Ameryki na notę polską nie różni się od odpowiedzi innym państwom O odroczeniu spłaty długu niema mowy

WASZYNGTON, 26.XI (PAT). Departament stanu komunikuje, że w dniu dzisiejszym zostały wręczone odpowiedzi na noty Czechosłowacji i Polski w sprawie długów wojennych. Odpowiedzi te są zasadniczo podobne do odp. dla Anglii, Francji i Belgii. Nie jest w nich uczyniona żadna obietnica ponownego rozpatrzenia kwestii długów, lecz zaznaczone, że prezydent wróci się do kongresu o ponowne powołanie komisji dla sprawy długów.

Anglia płaci

LONDYN, 26.XI (PAT). — Prasa londyńska stwierdza, że została wprowadzona w błąd jakoby Wielka Brytania nie mogła płacić.

Z kół city, jak informuje „Financial Times”, idzie nacisk w tym kierunku, aby 15 grudnia bezwzględnie dokonać zapłaty z tytułu długów.

Angielski depozyt w Ameryce

LONDYN, 26. 11. (PAT) — W miarodajnych kołach amerykańskich w Londynie zapewniano, że Wielka Brytania posiada wystarczające fundusze, by wywiązać się ze swych zobowiązań w dniu 15 grudnia. W kołach tych wskazują przedewszystkiem na fakt, że skarb

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA

Dramat serc i zmyśłów p. t.

AWANTURNICA

W rolach głów.: Głina Manes i Gabriel Gabrio.

Nad program dramat p. t.

Grzeszna kobieta w roli

główniej Billi Dove.

Następny program

Iwan Mozzuchin

„SIERŻANT X”

brytyjski nagromadził zapas 125 milionów dolarów, które zdeponowane są w Federal Reserve Bank w Nowym Jorku.

A funt spada

LONDYN, 26.XI (Pat). Zie wiadomości z giełdy nowojorskiej wpłynęły na dalszy spadek funta w godzinach wieczornych. W Nowym Jorku gdzie funt był notowany 3,22½, spadł następnie do 3,21, nieco się poprawił, aby potem spaść znowu do 3,20½. Przy zamknięciu giełdy nowojorskiej czyli około godz. 10 wiecz. według czasu euro

pejskiego, funt był notowany 3,20½. W tym samym kursu funta spadł ponownie, najniższego kursu z przed 12 laty.

Warunki rewizji długów

WASZYNGTON, 26.XI (PAT) W wywiadzie prasowym senator Borah wypowiedział się w sprawie stanowiska, zajętego przez rząd amerykański w kwestji długów państw europejskich w Ameryce. Senator Borah sądzi, że ponowne rozpatrzenie sprawy długów wojennych winno być dokonane w łączności z programem, obejmującym

rozwiązanie całokształtu zagadnień wojennych. Oile zagadnienia te nie będą rozpatrywane pod kątem widzenia ożywienia wymiany międzynarodowej — stanów Zjednoczonych, dalsze odroczenie spłaty długów będzie bezcelowe, spłaty zaś uskutecznione zapomocą dewiz zagranicznych byłyby tylko ukrytą formą moratorium.

Francusko-sowiecki pakt o nieagresji

We wtorek podpisanie umowy

PARYŻ, 26. 11 (PAT). W przyszły wtorek podpisany zostanie przez premiera Herriota i sowieckiego ambasadora Dowgalewskiego sowiecko-francuski pakt o nieagresji jak również uzupełniająca go konwencja konsyljacyjna. Pakt ten jest wynikiem rokowań, rozpoczętych jeszcze w roku 1930.

Art. pierwszy traktatu przewiduje zobowiązanie obu państw nie przystępowania w żadnym razie bądź osobno bądź łącznie z jednym lub kilkoma państwami ani do wojny ani do żadnej agresji, dalej poszanowania nienaruszalności terytorjów podleg-

łych ich suwerenności.

Dalsze artykuły przewidują całkowitą neutralność jednej ze stron, w wypadku napaści na drugą przez którekolwiek państwo, niestosowa-

wanie bojkotu gospodarczego i powstrzymanie się od jakiegokolwiek propagandy politycznej, wymierzonej przeciwko kontrahentowi.

POLUBOWNE ZAŁATWIENIE SPORU

Polska wstrzyma wprowadzenie złotego na kolejach gdańskich

GENEWA 26.XI. (PAT). Wobec tego, że delegacja polska okazała się nieustępliwa i odmówiła przyjęcia propozycji przedłożonych przez sprawozdawcę spraw gdańskich w Radzie Ligi Narodów, se kretarz ge-

neralny powziął próbę doprowadzenia do bezpośredniego porozumienia polsko-gdańskiego. Rokowania polsko-gdańskie doprowadziły dziś popołudniu do podpisania przez ministra Becka i p. Ziehma układu regulującego cztery sprawy polsko-gdańskie, w tej liczbie wprowadzenia złotego jako jedynego środka płatniczego na kolejach w obrębie cał. terytorjum wolnego miasta Gdańska. W tej kwestji Gdańsk wycofa swą skargę o „action directe” a Polska wstrzyma wprowadzenie w życie dekretu

z października r. b. Zawarcie układu świadczy, co należy stwierdzić z zadowoleniem, że w Gdańsku ustala się coraz bardziej przekonanie, iż Gdańsk w bezpośrednich rokowaniach z Polską może uzyskać szybsze załatwienie spraw spornych aniżeli w przewlekłej procedurze Ligi wobec zawarcia układu komitet pięciu prawników, mający rozważyć czy zachodzi w tej sprawie, „action directe” został rozwiązany, a Rada Ligi na najbliższym zebraniu przyjmie do wiadomości zawarcie układu.

Protest rozpacz

Manifestacyjna głódówka inwalidów z powodu braku pracy

WARSZAWA, 26. XI. — Czerdziesiąt kilku inwalidów, członków Legji Inwalidów W. P., rozpoczęło

głódówkę z powodu niemożności znalezienia jakiegokolwiek pracy. Część tych inwalidów głoduje w domu, pozostali w liczbie 17, nie przyjmując żadnych pokarmów, przesiadali wczoraj przez całą dobę w lokalu Legji, oświadczając, że nie ruszą się dopóki nie dostaną pracy.

Wśród głodujących są kawalerowie krzyża „Virtuti Militari”, „Krzyża Walecznych” i innych orderów wojskowych. Są to wszyscy inwalidzi wojska polskiego, którzy stracili zdrowie w walce o wolność Polski. Są wśród nich legjoniści, hallerczycy, dowborczycy, ochotnicy z r. 1918 i 1920, a także wieźniowie polityczni z okresu niewoli.

Głódówkę poprzedziły starania delegacji inwalidów, przedsiębiorane w ministerstwach, które nie odniosły żadnego skutku.

Ucierzka żołnierzy sowieckich

ZDOŁBUNÓW, 26 XI (PAT). W ubiegłym tygodniu w rejonie wsi Kurhany powiatu Zdobunowskiego zatrzymano dwóch uzbrojonych żołnierzy sowieckich, którzy dobrowolnie przekroczyli granicę ZSSR do Polski. Zatrzymani zdezerterowali z 20 Pogran. Osirjadu.

Pragnąc jak najszerzym kołom naszych przyjaciół udostępnić „Nowy Dziennik Łódzki” obniżamy cenę numeru niedzielnego do 15 groszy

Otwarcie muzeum archeologicznego w Warszawie.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonywuje otwarcia Muzeum Archeologicznego, mieszczącego się w Domu Słazycy

Manifestacje Polsko-Francuskie w Lotaryngji



W ostatnich dniach odbyły się w wielu miejscowościach Lotaryngji manifestacje, mające na celu podkreślenie przyjaźni łączącej Polskę i Francję. Manifestacje te zorganizowane zostały przez emigrację polską. Udział w nich wzięli poza przedstawicielami miejscowych władz francuskich, wiceminister do spraw Alzacji i Lotaryngji Marchandean (x) oraz konsul R. P. w Strasburgu p. Lschowski (xx). Na zdjęciu min. Marchandean i konsul Lechowski wśród kolonji polskiej w Creutzwald.

Minister Reichswehry kandydatem na kanclerza Moratorium polityczne za cenę wyrzeczenia się reformy konstytucji

BERLIN, 26. XI (PAT) Rozwiązania kryzysu gabinetowego oczekują najwcześniej we wtorek. Panuje przekonanie, że czynnik miarodajny za wszelką cenę dążyć będą do oszczędzenia przysiężemu rządowi prezydjalnemu konfliktu z Reichstgiem. Względem na to rozważałości czy celem byłoby utrzymanie na stanowisku kanclerza osoby Papena. Siery polityczne bardzo poważnie liczą się z kandydatem Schleichtera, uważając, że energia i wpływy osobiste ministra Reichswehry stać się mogą poważnym atutem w uzyskaniu od strony parlamentu jeżeli nie poparcia, to przynajmniej tolerancji.

Formowanie gabinetu prezydjalnego odbywać się ma pod hasłem zawieszenia broni w dotychczasowej walce między rządem a Reichstgiem. Tego rodzaju moratorium politycznego domagała się przedewszystkiem wpływową kół gospodarcze z fabrykantem Kruppem na czele, wskazując na katastrofalne skutki chronicznego kryzysu politycznego w zakresie stosunków gospodarczych Niemiec. Wg. zapewnień prasy republikańskiej rząd prezydjalny mógłby uzyskać moratorium polityczne za

cenę odroczenia na czas dłuższy projektowanej reformy konstytucji oraz intensywniejszej walki z bezrobociem.

BERLIN, 26. XI (PAT) — Hitler wraz z swoim sztabem opuścił Berlin, udając się do Weimaru.

Sejm pruski przeciwko rządowi komisarycznym

BERLIN, 26. XI. (PAT.) — Sejm pruski przyjął dziś wniosek komunistów domagający się ustąpienia rządu komunistycznego oraz uchynienia wszystkich zarządzeń, wydanych przez komisarzy rządu na obszarze Prus.

Wniosek socjal demokratów o restytuowanie pełnych praw dla gabinetu Brauna nie uzyskał wymaganej ilości głosów z powodu zdekompletowania quorum.

Sejm odroczył się do połowy grudnia.

Wyrok waferzekoncernu pszczyńskiego Książęcy oszust uszedł sprawiedliwości

KATOWICE, 26. 11 (PAT). W dniu dzisiejszym po 4 dniowych rozprawach sąd okręgowy karny w Katowicach wydał wyrok w procesie „Oswagu”. Po przemówieniach obrońców sąd udał się na blisko 2-godzinną naradę a następnie odczytał wyrok, skazujący nadzirektora koncernu pszczyń-

skiego, Ebelinga, na 1 i pół roku więzienia i 5000 zł. grzywny, za występki par. 313 kodeksu handlowego, następnie dyrektora Ogermana na 7 miesięcy więzienia oraz dyrektora Deutsche Banku — Caspara na 3 miesiące więzienia za pomocnictwo. Na podstawie amnestii darowano Ebelingowi trzecią część kary i grzywnę w całości. Ogermanowi połowę kary więzienia a Casparowi całą karę.

W motywacji ustnej prezesa sądu podniósł, że główni winni, niestety, nie zasiadli na ławie oskarżonych. Istotnie 2 z nich, generalni dyrektorowie Nasse i Uhlig nieukli do Niemiec, a patron całej aley, Pless, tak umiejętnie kierował całą sprawą, że z punktu widzenia ścisłych przepisów, mimo że był promotorem wyszkiego, podstaw do oskarżenia go, niestety, niema.

Są one tylko przeciwko tym

„Czarna lista“ profesorów Powszechny obłęd na tle hitleryzmu

BERLIN, 26. 11. (PAT) — Prasa donosi o krążącej w jednym ze studenckich obozów pracy pod Lipskiem ankiecie, mającej służyć do ustalania pewnego rodzaju „czarnej listy” profesorów wyższych uczelni niemieckich. Ankieta ta zaopatrzona jest w napis „poufne” i zawiera przedewszystkiem pytania, dotyczące żydowskiego pochodze-

nia docentów szkół wyższych, podania nazwisk tych, którzy są ożenieni z żydówkami, wymienienia tych, którzy należą do Izby masoni-skiej, względnie są marksistami i t. p. Specjalna rubryka wylicza wykładawców, którzy są obcokrajowcami, przyczem wymagane jest podanie ich przynależności narodowej.

Mobilizacja przez pomyłkę Gorliwy poczmistrz i przerażony mer

PARYŻ, 26. XI. (PAT.) — Wczoraj została zmobilizowana przez pomyłkę ludność wsi d'Avilliers, niedaleko Espinel. Kierownik miej-

scowej agencji pocztowej otrzymał tajne instrukcje na wypadek rozruchów, utworzył niechcący kopertę i odrąz dónosił jej treść merowi, który w wielkim zdenerwowaniu wykonał niezwłocznie otrzymane instrukcje i zaalarmował ludność wsi przez bicie w bęben. Rezerwiści, których dotyczył ten rozkaz mobilizacyjny, udali się natychmiast w drogę do Mericourt, gdzie ich przybycie wywołało łatwo zrozumiały zamęt. Zawiadomiono prefekta, który natychmiast opublikował odezwę do ludności, że nie było żadnej nawet próbnej mobilizacji, a tylko zwykła pomyłka.

Z rozpaczy po spalonej chacie.

We wsi Kamyk w pow. wrocławskim pożar zniszczył zagrodę tamtejszego gospodarza Friedmanna. W czasie akcji ratunkowej małżonkowie Friedmanna z rozpaczą, że ogień strawił ich mienie, rzucili się w płomienie. Friedmanna z trudem wydobyto z pod pionących belek, żona zaś jego poniosła śmierć.

Wódka pachnie Ameryka pragnie pić

WASZYNGTON, 26. XI. Przywódcy republikańscy uchwaliłi na wspólnej konferencji, by natychmiast po zebraniu się kongresu odbyło głosowanie nad zniesieniem ustawy prohibycyjnej. Głosowanie to przewidziane jest na 5 grudnia.

Obiadujący w Olinnanti kongres związków zawodowych zajmował się również sprawą prohibicji, przyczem główną wagę położył na walkę z gangsterami, którzy przygotowują się już do legalnego wyrobu

piwa, chcąc opanować cały przemysł piwowarski.

Banda oświadczyła, że w związku z restauratorów i pracowników restauracyjnych, a obecnie próbuje umieścić swoich ludzi w związku robotników piwowarskich.

Według planu band gangsterów mimo ewentualnego zniesienia prohibicji cały przemysł i handel napojami wysokokowmi musi pozostać, jak dotychczas, w ich rękach.

Zw. tramwajarzy warszawskich ogłosił strajk Zarządzenia ochronne komisariatu rządu

WARSZAWA, 26. XI. (PAT) — W związku z ogłoszeniem strajku przez Zw. zawodowy pracowników tramwajowych oraz elementy lewicy związkowej komisariat rządu m. st. Warszawy wydał specjalne zarządzenia policji celem niedopuszczenia do wstrzymania ruchu

tramwajowego. Jednocześnie komisariat ogłosił ostrzeżenie, że wszelkie wystąpienia i dążenia strajkujących w kierunku zabamowania ruchu tramwajowego będą tłumione w zarzku z jak największą surowością.

Przedłużona okupacja obcego kapitału

WARSZAWA, 26. 11. (PAT) — Prasa warszawska dowiaduje się ze dyrekcja elektrywn otrzymała telegraficzną wiadomość o korzystnym dla niej orzeczeniu sędzięgo Trybunału Międzynarodowego w Hadze p. Assera. W myśl powyż-

szego orzeczenia Tow. elektryczności w Warszawie przynane jest: 1) przedłużenie koncesji, jako rekompensata za okres wojenny, 2) rewizja dotychczas stosowanych taryf, 3) odszkodowanie za pobieranie dotychczasowych taryf.

Sensacyjny proces „Złotego Sztandaru“ o porwanie 8-letniego chłopca

WILNO, 26. XI — Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadło trzech opryszków, Lewinson, Wilkin i Kantor. Są oni oskarżeni wraz z kilkoma innymi członkami bandy złodziejskiej pod nazwą „Złotego Sztandaru”, o porwanie syna dyrektora i właściciela lombardu, 8-letniego Lejbowicza. Po ukryciu chłopca banda domagała się okupu, w wysokości 15,000 zł. Najciekawsze były zeznania porwanego chłopca Lejbowicza, który opisał szczegółowo przebieg porwania i trzymania go w wileńskim „ghetto” przez parę dni. Tylko dzięki temu, że Lejbowicz poznał w gońcu, który przyniósł mu list z żądaniem okupu, członka szajki Janikuna, policji udało się wpaść na trop kry-

jówiki. Po aresztowaniu głównych członków bandy, szajka, nie uzyskawszy okupu, porzuciła chłopca na ulicy, gdzie znalazł go policjant i odprowadził do domu.

Oskarżeni, jako głównego winowajcę, wskazali niejakiego Kaca, który występuje w procesie w charakterze świadka. Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Wyrok spodziewany jest dzisiaj wieczorem.

Śnieg w Zakopanem.

ZAKOPANE, 26. 11. W Zakopanem i w Tatrach spadł gęsty śnieg, pokrywając Zakopane i zbocza gór. Skorzystałi z tego saneczkowicze i narciarze, rozpoczynając sezon sportowy.

U trumny bohaterów Uroczystości ku czci zmarłych w niewoli legionistów

KALISZ, 26. XI (PAT). — Już od rana dnia dzisiejszego przybyła poczta do Kalisza z różnych stron kraju delegacje Związku Legionistów, oraz Związku Strzeleckiego. W ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego ranka spodziewany jest przyjazd dalszych delegacji. Akt ekshumacji w Szczyplornie odbył się nader uroczyste przy dźwiękach marsza żałobnego, odegrane go przez orkiestrę 29 p. p. Do metalowej trumny złożono szczątki zwłok siedmiu legionistów, więzionych i zmarłych w Szczyplornie.

Po złożeniu zwłok do trumny, nastąpiło przeniesienie do kaplicy wosk. w Szczyplornie. O g. 1-iej po odprawieniu uroczystej mszy żałobnej, wyruszył kondukt żałobny z kaplicy do kościoła św. Józefa w Kaliszu. Kondukt otwierały delegacje, niosąc liczne wieniec.

Na armatniej lawecie złożono trumnę ze szczątkami legionistów. Trumnę pokrył sztandar o barwach narodowych. Za trumną postępował przedstawiciel władz, reprezentanci kaliskiego oddziału Zw. legionistów, Zw. strzeleckiego, Pe-

owików oraz liczne rzesze publiczności, które towarzyszyły konduktowi żałobnemu ze Szczyplorny do Kalisza na przestrzeni 6 kilometrów. O godz. 16 kondukt zatrzymał się przed kościołem św. Józefa w Kaliszu. Trumnę zdjęto z lawety i umieszczono na katafalku. W dniu jutrzejszym odbędzie się przeniesienie zwłok na cmentarz i umieszczenie ich w mauzoleum, poświęcenie trumny i udekorowanie jej przez prezesa Sławka orderem „Polonia Restituta”.

W rodzinnym mieście Wyspiańskiego Kraków w hołdzie Genjuszowi

KRAKÓW, 26. 11. (PAT) Główne uroczystości, związane z obchodem 25-lecia zgonu Stanisława Wyspiańskiego rozpoczęły się dziś o godz. 9-iej rano nabożeństwem, odprawionem w bazylice o. o. Franciszkańskiej.

W presbiterjum przed wielkim ołtarzem, ponad którym widniał w łęczy kolorów wspaniały witraż Wyspiańskiego zajął miejsce min. oświaty, Jędrzejewicz, w otoczeniu przedstawicieli władz, nauki i sztuki. W nawie kościoła zgromadziły się delegacje organizacji, stowarzyszeń i związków artystycznych, kulturalnych, społecznych, delegacja Zw. strzeleckiego, Zw. Legionistów oraz liczne rzesze publiczności. Przed kościołem ustawiona była kompanja honorowa Zw. strzeleckiego.

Po nabożeństwie o godz. 11-iej w gmachu Akademii Sztuk Pięknych odbył się w obecności pana ministra Jędrzejewicza uroczysty obchód poświęcony pamięci Wyspiańskiego jako profesora tej Akademii.

O Wyspiańskim i jego twórczości mówił prof. Sychulski, prof. Frick.

p. Żubr-Skarszewski, poczem poszczególne delegacje związków artystycznych składały wieniec w westybulu gmachu przed portretem Wyspiańskiego, wykutym w brąz.

O godzinie 12.30 odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu artystów w sali domu towarzystwa lekarskiego, w którym dekoracje wnętrza wykonał swego czasu Wyspiański.

Zjazd zagal prof. Skoczylas,

zaznaczając, że zjazd ten ma rolę sztuki polskiej w obecnej chwili oraz nad ciężkim położeniem artystów plastyków.

Na 44 instytucje i związki artystów istniejące w Polsce, bierze udział w zjeździe 39 — w osobach 63 delegatów.

Po przemówieniu min. Jędrzejewicza, rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu.

Kwinto w więzieniu Powtórne aresztowanie oszukańczego bankiera

WARSZAWA 26. 11. Po zebraniu wierzycieli wypuszczono na wolność za kaucją, bankiera Kwinty, nastąpiło nieoczekiwane powtórne aresztowanie bankiera-oszusta. Nakaz osadzenia Kwinty wydał prowadzący

śledztwo sędzia śledczy Przełowski, motywując tem, że po bliższym zbadaniu stwierdzono, iż poręczenie hipoteczne nie przedstawia wymaganej wartości 150,000 zł., jako kaucji za zwolnienie Kwinty z więzienia.

Tadeusz Bartnicki

KRYZYS UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Fala kryzysu ekonomicznego w dalszym ciągu i z niesłabnącą siłą bije w podstawy bytu świata pracy.

Obecnie od dłuższego czasu siery gospodarce stacają regularną wojnę z ubezpieczeniami społecznymi. Gdyby nie kryzysy gospodarcze przemysłowcy mogliby przyzwyczaić się do tych „inowacji” społecznych, nierzadko nazywanych bolszewickimi. Zanosilo się na to, że pogodzą się. W czasie konjunktury zawsze im udawało się, jak nie w ten to inny sposób przenieść na innych koszty wprowadzonych ubezpieczeń społecznych. Gdzie pracownicy byli nie zorganizowani — tam w rezultacie oni placili koszty ubezpieczeń społecznych, gdyż pracodawca uciekał się wtedy do znizki wynagrodzeń, zmiany czasu trwania pracy i t. p. Tam zaś, gdzie były związki zawodowe pracowników silne i zdolne do walki i przeciwstawiania się pracodawcom, ciężar kosztów tych przerzucano na konsumentów, automatycznie podnosząc cenę towaru, produktu. *)

Stwierdzić należy, że ta „wojna kryzysowa” prowadzona jest bardzo umiejętnie i z wielkim nakładem zasobów materialnych.

Stwierdzić również należy, że silna ta akcja zaczyna stopniowo kruszyć fundamenty ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem central i pism pracowniczych jest jasno i po męsku przedstawić sytuację, w jakiej ubezpieczenia społeczne w chwili obecnej się znajdują. I my też nie pragniemy niczego ukrywać. W całym szeregu artykułów, drukowanych w „Jutrce Pracy”, stale wskazywaliśmy na dość krytyczny stan naszych ubezpieczeń społecznych.

Ostatnio w Nr 10 „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” ukazał się bardzo interesujący artykuł p. t. „Światowy kryzys ubezpieczeń społecznych”. Z myślami przewodnimi tegoż artykułu pragniemy zapoznać szerszy ogół naszych czytelników.

Autor artykułu, p. prof. Krzeczowski Konstanty, na wstępie stawia śmiałą diagnozę, że ubezpieczeniem społecznym wszystkich niemal państw grozi „ruina, wykrzywienie lub zagłada”.

Przyczynami, które groziły lub grożą zagładzie ubezpieczeniom społecznym są:

- 1) kryzys gospodarczy,
- 2) osłabienie ruchu robotniczego,
- 3) lekkomyślność i nieprzebiegająca w środkach polityka świata przemysłowego,
- 4) nie zawsze właściwa, krótkowzroczna polityka sfer rządzących oraz
- 5) brak wytycznych Międzynarodowego Biura Pracy w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Obszerniej na tem miejscu pragniemy omówić punkt ostatni, „Cała polityka Międzynarodowego Biura Pracy, naginająca się do okoliczności, prowadzona była bezbusoli. Życie wymagało radykalnego postawienia sprawy, tymczasem w Biurze panował lek przed takim stanowiskiem. Broniono wskutek tego najbardziej mętnych, najbardziej z darych najbardziej oportunistycznych pomysłów. Na zawsze pozostanie winą Biura, że spokojnie patrzyło na coraz większą reakcję europejską i zatracenie wielkiej idei”.

Najpilniejszą potrzebą chwili, pisze autor, jest szeroka akcja sanacyjna w obrębie wszystkich zainteresowanych krajów, akcja planowa o wspólnych wytycznych, zerwanie z błędnymi pojmowaniami, zerwanie z półśrodkami. We wszystkich państwach świata są jedne i te same przyczyny kryzysu ubezpieczeń, to też najpilniejszą potrzebą jest wypracowanie wspólnych zasad reformy i ujed-

nostajnienia zagadnienia na szerokiej płaszczyźnie międzynarodowej.

„Ubezpieczenia społeczne, jeżeli mają stać się w dalszym ciągu żywą instytucją, zdolną do życia samodzielnego, potrzebna w każdym społeczeństwie nowoczesnym, muszą ulec reformie gruntownej i pewnej. Najważniejszy kierunek reformy wskazywali zwolennicy skalkowania, zjednoczenia wszystkich tyków ubezpieczeń. Nakazem chwili jest wypracowanie wspólnych podstaw dla ubezpieczeń społecznych wszystkich krajów kultury kapitalistycznej i przekształcenie ich wszędzie w jedno ubezpieczenie, obejmujące wszystkie ryzyka.

„Koniecznością największą jest zawrócenie w drogi bezpłatności w tworzeniu różnych złożonych form ubezpieczeń o rozmaitym zakresie i zasięgu i wejście na drogę budowania wszędzie jednej instytucji ubezpieczeniowej, która uprości procedurę, obniży koszty administracyjne, znieśli biurokracyzm i sztywność dzisiejszą i da możność utrzymać, a może i rozwinąć świadczenia, uprościć akcję profilaktyczną, lecznictwo, wreszcie ujednostajnić politykę pieniężną instytucji.

„Zagrożone ubezpieczenia mogą ocalić jedynie radykalna reforma, pozwalająca na celową i właściwą gospodarkę zainteresowanym. Należy przypuszczać, że wszelka reforma możliwa jest tylko przy udziale samych zainteresowanych, przy nowym rozkwiśnięciu samorządu społecznego. Bez udziału tego czynnika trudno uwierzyć w doniosłe rezultaty, jakie obiecuje reforma”.

Ze swej strony uważamy ponadto, że przewidzianym reformom o charakterze administracyjnym nieodzownie musi towarzyszyć pewna zmiana w ustosunkowaniu się ubezpieczonych do instytucji ubezpieczeń społecznych.

Nie wolno ubezpieczonym nadużywać świadczeń społecznych, lecz oszczędnie korzystać z dobrodziejstw ubezpieczenia. Mamy na myśli szczególnie ubezpieczenia chorobowe.

Nie narzekać ustawicznie „z przyzwyczajenia” na działalność instytucji ubezpieczeń społecznych, lecz w wypadkach zauważenia pewnych niedociągnięć, interwenjować w rozumny i skuteczny sposób bądź bezpośrednio, bądź przez swe przedstawicielstwa związkowe.

Należy pomagać i ułatwiać w pracy instytucjom ubezpieczeń społecznych przez staranne i dokładne wypełnianie przewidzianych formal-

ności, czy to przy zgłoszeniach do ubezpieczenia, czy też w czasie samego ubezpieczenia przy korzystaniu ze świadczeń. Ułatwi to pracę instytucjom ubezpieczeń społecznych i zmniejszy ich koszty administracyjne.

Pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych cechować winno wybitnie społeczne nastawienie

Odsłonić kulisy koncernów

„Jutro Pracy” pisze: Przed pół rokiem zwracaliśmy już uwagę opinii publicznej na osobę i działalność ks. von Pless'a inaczej ks. Pszczyńskiego, potentata przemysłu górnośląskiego.

Pisaliśmy wtedy o skandalu polegającym na bonifikacie von Plessowi 7 i pół miliona złotych podatków, o procesie, który wytoczył on Polsce przed Trybunałem Międzynarodowym, o innych „kancach” tego księżęcego aferyzisty. Domagaliśmy się postawienia ks. Pszczyńskiego przed trybunał sądowy jako osobnika szkodzącego Państwu.

Niestety, nasze ostrzeżenia nie wywołały należytej reakcji. Trzeba było dopiero skandalicznego procesu, który odsłonił kulisy tej „bonifikaty” zaległych podatków, aby opinia publiczna zainteresowała się tą sprawą. A oto wychodzą na jaw nowe nadużycia dyrektorów koncernu ks. Pszczyńskiego.

Okazuje się, że niejaki Ebeling, prawa ręka von Plessa, fałszował bilanse „Oswagu”, jednego z przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego, podając czterokrotnie wyższy kapitał, niż był w rzeczywistości, oraz dziesięciokrotnie wyższe koszty budowy fabryki związków azotowych w Wyrach. Poza tem v. Pless uzyskał fałszywy kwit Deutsche Bank Caspar na rzekomo wpła-

— dla innych w instytucjach tych miejsc niema. Specjalnie wymagać należy szybkiego, uprzejmego i troskliwego załatwienia interesantów.

Pracownicy instytucji ubezpieczeń społecznych pamiętać winni, że zgłaszają się do nich bądź ludzie bez pracy i nierzadko bez kawałka chleba w domu, bądź ludzie strawieni chorobą, bądź starcy sterani

pracą całego swego życia.

Gdy te wszystkie elementy reformy administracyjnej i te wszystkie przeobrażenia nastąpią, z pewnością przełamywany kryzys ubezpieczeń społecznych, mimo straszliwych ataków ster przemysłowych.

ne 3 i pół miliona zł. kapitału akcyjnego.

Afera jednego z największych koncernów górnośląskich wykryta tylko dzięki temu, że bezczelność

swą oszucił posunęli już zbyt daleko, wskazuje, że postulat Świata Pracy — kontrola produkcji — staje się palącą koniecznością.

Czy myć twarz mydłem...?

Na to pytanie z tysiąca kobiet 999 odpowie stanowczym „nie” — większość kobiet bowiem holduje tej zasadzie w przekonaniu że każde mydło szkodliwym jest dla wrażliwego naskórka twarzy. Zamiast mydła stosują przeważnie różne środki kosmetyczne z zawartością spirytusu, octu i t. p. Po dłuższym użyciu tych środków daje się zauważyć zauważalne podrażnienie skóry i zamiast osiągnięcia i zachowania czystości cery wywołuje się czasami niebezpieczne zapalenie. Mimo to nie można zaprzeczyć, iż częstokroć podświadome wrośnięcie mydła przy myciu twarzy jest uzasadnione, ponieważ nie każde mydło nadaje się do pielęgnacji delikatnego naskórka twarzy. Przy wrażliwej cerze należy

stosować łagodną i specjalnie do tego celu sroponowane mydło toaletowe, jakim jest znane już od dziesiątek lat mydło Herba, składające się z najszlachetniejszych surowców z domieszką ekstraktów ziół leczniczych. Dzięki tym składnikom mydło Herba idealnie nadaje się do pielęgnacji cery, ponieważ usuwa skutecznie wszelkie nieczystości i przy codziennym użyciu zapobiega tworzeniu się piegów, wągrów, liszaj, krost itd. Doskonałym uzupełnieniem tej jedynie racjonalnej pielęgnacji cery jest krem Herba — subtelnie perfumowany, wygląda natychmiast każde popęknięcie skóry, odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwały podkład pod pudre na cały dzień. Do nabycia od zł. 0 90.

Zakończenie rozpraw w procesie PPS.-Lewicy

Wyrok będzie ogłoszony w środę

Ostatni dzień procesu P. P. S. Lewicy zgromadził w sądzie okręgowym liczne rzesze publiczności. Znaczną ilość osób, z powodu braku miejsca, nie wpuszczono na salę rozpraw.

Kilka minut po godzinie dziewiątej wkroczył na salę trybunał i przewodniczący udzielił głosu ostatnim z oskarżonych.

Przemawiali kolejno oskarżeni Lisiecki, Przybyszewski, Miller i Bala.

Oskarżeni do żadnej winy nie poczuwają się. Odpierają stanowczo zarzut, iż należeli do K. P. P., stwierdzając, że należeli do P. P. S. Lewicy, do której to partii wstąpili

z pełną świadomością, jako robotnicy i socjaliści.

Działalność partii, oskarżeni uważają za zupełnie legalną i dlatego gotowi ponieść wszelkie konsekwencje, jakie z racji ich przynależności do P. P. S. Lewicy mogłyby dla nich wynikać.

Oskarżeni nie proszą o złagodzenie kary lub o uniewinnienie. Po przemówieniach oskarżonych, przewodniczący zamknął rozprawę, oznajmiając, iż sąd udaje się na narady.

Wyrok zostanie ogłoszony we środę o godzinie 10 rano.

Cis

Pomoc dla zredukowanych robotników schieblerowskich

Karty na zasiłki z komitetu do spraw bezrobocia

Związek Związków zawodowych podjął w dniu wczorajszym w komitecie grodzkiem do spraw bezrobocia blankiety podań o zasiłki w naturze dla zredukowanych robotników schieblerowskich.

Wypełnianie tych blankietów rozpocznie się z dniem jutrzejszym.

W poniedziałek, t. j. jutro, zgłaszać się winni do sekretarjatu Z. Z. Z. (Piotrkowska 64) robotnicy z oddziału przedziału Zjednoczonych Zakładów, we wtorek — z tkalni w środę — z wykończalni, bielniaka i pozostałych oddziałów.

Zgłaszać się należy — w godzinach: 10—12 i 16—19.

Każdy robotnik winien przedstawić kartę zapomogową wy-

daną z fabryki, książkę obrachunkową i dowód osobisty.

Grohman pracuje samodzielnie?

Znowu—pogłoski

Robotnicy tkalni grohmanowskiej, mimo zredukowania całego personelu fabryk Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana, nie otrzymali, jakoby kart do funduszu bezrobocia, i jakkolwiek dość znaczny procent robotników był uprawniony do zasiłków ustawowych.

W związku z tem krążą pogłoski, iż tkalnica grohmanowska uruchomiona ma być już w pierwszych dniach rozpoczynającego się obecnie tygodnia.

BIBLIOTEKAZKA „JUTRA PRACY”

ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena zł. 0.50

JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena zł. 0.50

K. GOLDE i J. HOPPE
Jutro pracy
cena zł. 0.50

Inż. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena zł. 0.80

Do nabycia w redakcji „Jutra Pracy”
Warszawa, ul. Długa 50
Zamówienie proszę pisać

Nie redukcje robotników, lecz redukcje płac

Wyjaśnienie się sytuacji w kilku fabrykach łódzkich

Ostatnio przewidywało się, iż z dniem jutrzejszym nastąpi unieruchomienie fabryki „Leonhardt, Woelker i Girbardt” (6.0 robotników), a nadto—wobec tygodniowego postoju—firmy „K. T. Buhle” (2.000 robotników).

Przewidywania te okazały się, na szczęście, mylne, albowiem—żądna z wymienionych fabryk zamknięta nie będzie.

Natomiast każda z omawianych firm, przystąpiło się do mniejszego lub poważniejszego obniżenia zarobków.

Tow. Przemysłu gumowego „Gentleman” udzieliło wypowiedzi wszystkim swoim robotnikom z tego względu, że—na wypadek dalszego pogorszenia się sytuacji w przemyśle gumowym—firma ta prze prowadzi selekcję robotników (a więc redukcję).

Nie jest również wykluczona obniżka płac.

Firma K. T. Buhle zaangażowała pewną liczbę tkaczy, zaś okres tygodniowego unieruchomienia warsztatów, wykorzystwała na wprowa-

dzenie zmian, umożliwiających reorganizację pracy, przez zatrudnienie tkaczy zamiast na czterech wązkach — na czterech szerokich krosnach.

W zasadzie winno to spowodować redukcję robotników. Przyjęcie mimo to nowych sił jest tłumaczone chęcią uruchomienia nowej zmiany.

Firma „Leonhardt, Woelker i Girbardt” nie zamyka swej fabryki, wypowiedzenie zaś spowodowane zostało zamierzoną, jakoby obniżkami płac.

Jak już w swoim czasie donosił nam firma „J. John” redukuje kilkudziesięciu robotników nie zaś jak doniosło jedno z pism łódzkich — pięćset. Firma „J. John”, zgodnie z naszą poprzednią notatką, zatrudniała ostatnio ogółem około dwustu robotników.

Jak z powyższego widać — przemysł łódzki rozpoczyna nowy atak na płace robotnicze. W przemyśle gumowym, welnianym, barwnianym i t. d. — odrazu na całym szeregu odci

*) Prof. J. L. Cohen „Rozkład ciężarów ubezpieczeń społecznych”, Revue Internationale du Travail—1929 r.

Z zabytków rzymskich



Dzięki zarządzeniom premiera Włoch Mussoliniego, dokonano w ostatnich czasach odkopania wielu cennych zabytków starożytności Rzymu. Na zdjęciu wspaniała Via del Impero, widziana od strony pomnika Króla Wiktora Emanuela.

W trosce o zdrowie mieszkańców Łodzi I o tem trzeba pamiętać.

Nowy regulamin sanitarny

Na ostatnim posiedzeniu magistrat uchwałił nowy regulamin sanitarno-porządkowy, który został zatwierdzony.

Regulamin ten, który mówi o porządkach w domach, na klatkach schodowych, dziedzińcach, jezdniach itd. zostanie wywieszony w bramach domów na widocznym miejscu.

Za wszelkie uchybienia, wynikające z nowszego regulaminu winni podlegać będą karze w drodze administracyjnej grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy.

Wydany w roku 1923 regulamin sanitarno-porządkowy stracił moc obowiązującą.

PARK KOLEJOWY otwartym skwerem

Zgodnie z planem wydziału plantacji miejskich magistratu m. Łodzi parkan okalający dotychczas park kolejowy przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza, zostaje rozebrany.

Obecnie już przystąpiono do rozbiórki wspomnianego parkanu, który zużyty zostanie do dalszego oparkowania parku Źródlika od strony ulicy Przedzalannej i Fabrycznej. Jak wiadomo park Źródlika od strony ulicy Rokicińskiej i Wodnego Rynku jest już ogro-

dzony parkanem murowanym. Natomiast park kolejowy zostanie zamieniony na otwarty skwer, przez co znacznie skrócona zostanie droga dla pieszych, zdążających do dworca Fabrycznego.

Pokój z kuchnią
duży, słoneczny, światło elektryczne, I-sze piętro do wynajęcia od zaraz. SIERAKOWSKIEGO 70, m. 5.

Skóra zdarta przez pas transmisyjny Cztery wypadki przy pracy

W fabryce firmy „Wieskohl” (Sienkiewicza 61) podczas pracy uległa zdarcia skóry z lewej ręki robotnica tejże fabryki Natalia Malinowska (Piaskowa 20).

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwej, przewiózł ją do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Drugi wypadek miał miejsce w fabryce firmy „Kaszub, Kryłowski i S-ka” (Drewnowska 77) podczas pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Józef Kiedrzyński (Drewnowska 63) doznając odarcia skóry z lewej strony ciała, porwany przez pas transmisyjny.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Trzeci wypadek przy pracy miał miejsce w fabryce „Widzewska Manufaktura” przy ul.

Rokicińskiej 81, gdzie podczas pracy uległ złamaniu prawej ręki robotnik Adam Klajn, zamieszkały przy ul. Kijowskiej 1.

Lekarz pogotowia Kasy Chorych po nałożeniu nieszczęśliwemu opatrunku unieruchamiającego, przewiózł go do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Ostatni wreszcie wypadek przy pracy w dniu wczorajszym miał miejsce w fabryce przy ulicy Południowej 69, należącej do firmy Margules i Wolman.

Wskutek własnej nieostrożności, robotnica Władysława Rudnicka (Wrocławska 7) zanadto blisko zbliżyła się do pasa transmisyjnego, który zdarł jej skórę z całej prawej ręki.

Wskutek wielkiego bólu Rudnicka zemdląła, wobec czego lekarz pogotowia Kasy Chorych zmuszony był zrobić jej zastrzyk znieczulający, poczem po nałożeniu opatrunku i doprowadzeniu do przytomności, przewiózł ją na kurację do domu.



DAWNIEJ PŁOMIEŃ KOMINKA
DZISIAJ RADJA GODZINKA

TYLKO DOPRY ODBIORNIK
DAJE PEŁNIĄ ZADOLEWANIĄ

IDEALNY KOMPLET ODBIORCZY

DETEFON

AMPLIFON



Szczegółowych informacji udzieli wydział Deteфон, Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

Do nabycia w Łodzi w firmie BLOCK-BRUN ul. Piotrkowska 104.

wymykanicowanym, czysto wygolonym, gładko ucosanym, mającym ciągle ręce, uprzątnięcie chemy, iż ów dobrze ułożony w pudełku ustnik przechodził przez szereg brudnych rąk, wyrabiany jest najczęściej przez grzłków i przenosi do

uch ust szereg zarazków chorobotwórczych.
O tem należy pamiętać, a stanie się zadość jednej z najprostszyc zasad zdrowotności.

K. M.

Czzimbe

(33)

CZCICIELE DJABLA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

— A teraz w drogę! — powiedział Buszujew ruszając naprzód.

— Dokąd idziesz? — głos Salfo wyraził ogromne zdziwienie.

— Na powierzchnię ziemi! — odrzekł uczony wskazując palcem na sklepienie pomieszczenia.

— Zatem idziesz nie do przodu. Trzeba iść tam, a ty siedział z powrotem.

Buszujew uważnie obejrzał się dokoła. Dalsze ściany pieczary tonęły w gęstym mroku i wydawały się zupełnie jednakowe. Nie było widać żadnego wejścia, ani wyjścia.

— Skąd wiesz, że tam właśnie iść trzeba? Czy bywałaś tu często?

— Nie! Jestem tu po raz pierwszy.

— Jak więc możesz z taką pewnością twierdzić, że trzeba iść tu, a nie tam?

Salfo dziwiła się.

— Ale przecież trzeba iść tu!

— Dlaczego?

— Stamtąd, w tę stronę płynie strumień wiatru. Trzeba iść z nim.

Buszujew próbował wyczuć powietrza, ale nie mógł.

— A ty czujesz, że powietrze rusza się w tę stronę?

— Czuję — z przekonaniem odpowiedziała dziewczyna.

— Zatem prowadź mnie.

Znow Salfo poszła naprzód, a Buszujew za nią: W wąskim korytarzu spadła na nich ciemność, która wydawała się teraz jeszcze ciemniejszą i gęstsza.

Salfo pomimo to zupełnie pewnie szła naprzód uprzedzając głośno o napotykanym przeszkodach.

— Jak możesz to widzieć? zapytał wreszcie zdziwiony.

— Ja nie widzę, a czuję! — odpowiedziała dziewczyna równie zdziwiona. Nie mogła pojąć tak dziwnego ograniczenia człowieka, któremu błogostawili Melk-Tauz.

Melk-Tauz odkrywał mu rzeczy najbardziej tajemne i święte, a ograniczał w drobiazgach!

Ciemności pozbawiły Buszujewa pewności siebie i napełniły serce zwątpieniem. Bezskutecznie wyteżał wzrok, chcąc choć cokolwiek dojrzeć. Chwilami szedł więc zamknawszy oczy. Wydało mu się, że tak jest łatwiej iść. Idąc na przodzie Salfo prowadziła go bez wahania wciąż dalej.

Chwilami ogarniał go wątpliwość, czy dziewczyna nie zabrałaby. Strach jeżył mu włosy, gdy wyobraził sobie możliwość bezcelowego błądzenia w podziemnym labiryncie.

— Tutaj jest sól!.. Tu jest dużo soli!..

Głos Salfo przerwał nagle ponure milczenie. Otworzyłszy oczy Buszujew nic nie widział.

Słyszał jednak plusk spadających kropli i czuł teraz wyraźnie powiew świeżego powietrza. Dziewczyna przyprowadziła go do skrzyżnia i powiedziała:

— Patrz ile tu soli!..

Buszujew mógł patrzeć, ale nie mógł widzieć, dotknął skrzyżnia, spróbował smakiem kryształów solnych i chciał iść dalej Salfo zatrzymała się jednak i z chciwym pośpiechem ładowała sól do zawiniątka. Gdyby nie było Buszujewa to napewno bardzo długo zatrzymałaby się kolo cennego dla niej skarbu

— Głos Salfo przerwał nagle ponure milczenie.

Otworzyłszy oczy Buszujew nic nie widział.

Słyszał jednak plusk spadających kropli i czuł teraz wyraźnie powiew świeżego powietrza. Dziewczyna przyprowadziła go do skrzyżnia i powiedziała:

— Patrz ile tu soli!..

Buszujew mógł patrzeć, ale nie mógł widzieć, dotknął skrzyżnia, spróbował smakiem kryształów solnych i chciał iść dalej Salfo zatrzymała się jednak i z chciwym pośpiechem ładowała sól do zawiniątka. Gdyby nie było Buszujewa to napewno bardzo długo zatrzymałaby się kolo cennego dla niej skarbu

— Głos Salfo przerwał nagle ponure milczenie.

Otworzyłszy oczy Buszujew nic nie widział.

Słyszał jednak plusk spadających kropli i czuł teraz wyraźnie powiew świeżego powietrza. Dziewczyna przyprowadziła go do skrzyżnia i powiedziała:

— Patrz ile tu soli!..

Po dwu stronach granicy

Wrażenia lekarza czeskiego z podróży po Polsce i Rosji

W międzynarodowej wycieczce lekarzy do Rosji sowieckiej wziął m. in. udział również lekarz czeski Dr. J. Janda, który po powrocie opisał obecnie swe wrażenie na łamach poczynnego tygodnika ilustrowanego „Domov a svet”. Artykuły dr. Jandy poświęcone są głównie sporządzeniom, poczynionym w czasie pobytu w Sowietach, na zakończenie wszakże autor daje również opis wrażeń z państw sąsiednich, aby uwydatnić różnice, jakie panują w stosunkach wewnętrznych w tych państwach i Rosji sowieckiej. Znaczną część swych uwag poświęca autor Polsce.

Nie mogę pominąć wrażeń — pisze z podróży przez państwa sąsiednie. Już Łódź wywarła na nas dobre wrażenie. Przy przekroczeniu granic w Ostrowie na początku naszej podróży mieliśmy możliwość skonstatowania wielkich różnic. Po stronie rosyjskiej, oprócz obwarowań, druczanych przeszkód i straży na mostach, przez całe godziny jazdy pociągami nie widzieliśmy nic, co przypominałoby odbudowę i tak reklamowane „budownictwo komunistyczne”. Tem większa niespodzianka czekała nas w czasie drogi powrotnej przez Polskę, Pola, które w całej Rosji były tak zaniedbane, tutaj odznaczały się wysoką kulturą rolną i dobrem zagospodarowaniem.

Wzdłuż kolei, na stacjach, miastach i wioskach widzieliśmy wszędzie nowe domy, porządek, ludzi dobrze ubranych i dobrze odżywianych.

Kto zna rosyjską Polskę (b. zabór rosyjski — przyp. red.) z czasów wojny, ten wie, jak kraj ten był wówczas zniszczony i musi podziwiać wielką pracę, jaką Polacy wykonali. Porównanie to jest potrzebne, bowiem nasza prasa, stosunkowo mało uwagi poświęca Polsce.

Odetchnęliśmy, kiedy wsiedliśmy do przygotowanego pociągu w Zdobunowie na granicy polskiej. Odetchnęli i ci „lewi” z naszej wycieczki i nastąpiła powszechna pogonia za piwem, którego już trzy tygodnie nie piiliśmy.

Przypomniały mi się ostrzeżenia naszej przewodniczki z „Inturistu”, która nie radziła nam zatrzymywać się w Warszawie, aby piękne i strojne Polki nie stłumiły w nas wrażeń, jakie z Rosji wynosimy (!) Jednak nie polskie kobiety, których oddziaływanie na nas tak przewo-

dzka się obawiała, stłumiły te wrażenia...

Niedawno w naszych piśmach pojawiła się wiadomość, że w sowieckich pociągach pośpiesznych zaprowadzone zostanie radio, z którego za małą opłatą korzystać będą mogli podróżni. Nowość ta już

dawno jest zaprowadzona w Polsce a nigdy o tem nie czytaliśmy. Swiety zazdroścą Polsce tak po myślnego rozwoju i starają się ją naśladować nawet w drobnostkach. Tyle lekarz czeski, który obiektywnym okiem patrzy się na swe otoczenie.



Reumatycy

i cierpiący na bóle nerwowe

powinny we własnym interesie wypróbować tabletki Togonal. Togonal usmierza ból. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonacie się sami. Icz żądacie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

STRAJK ROLNY nie udał się

Zapowiedziany w okresie od 20 do 27 listopada r. b. strajk rolny, który właściwie miał być bojkotem miast przez rolników, organizowany przez Stronnictwo Ludowe spalił zupełnie na panewce, zwłaszcza jeśli chodzi o teren Łodzi nie tylko nie dało się zauważyć braku produktów rolnych na rynkach,

lecz odwrotnie wzmógł dowód żywności. Również na terenie innych miast województwa łódzkiego zapowiedziany bojkot nie przyniósł dla organizatorów spodziewanego rezultatu, ponieważ obniżenie rynków w produkty żywności odbyło się zupełnie normalnie.

Karty rzemieślnicze

Od połowy grudnia zmiana przepisów

Jak nas informuje Izba Rzemieślnicza w Łodzi, do dnia 15 grudnia 1932 r. osoby zainteresowane mogą otrzymywać karty rzemieślnicze na podstawie zaświadczenia urzędu gminnego (magistratu), stwierdzającego, że ubiegający się o karte, pracował w przeliczeniu najmniej 6 lat u rzemieślnika, prowadzącego samodzielnie rzemiosło.

Po tym terminie, to jest poczynając od dnia 15 grudnia 1932 r. za dowód uzdolnienia zawodowego, uprawniającego do prowadzenia samodzielnego rzemiosła uznawane będą tylko: a) świadectwa czeladnicze wraz z stwierdzeniem trzeletniej pracy w charakterze czeladnika, b) uprawnienie do używania tytułu

mistrza, c) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych i d) zaświadczenie urzędu gminnego (magistratu) stwierdzające rozpoczęcie samodzielnego prowadzenia rzemiosła (zakładu rzemieślniczego), przed dniem 15 grudnia 1927 roku.

Warunki te obowiązują również tych rzemieślników, którzy dotychczas nie zalegalizowali posiadanego zaświadczenia o 5-letniej pracy u samodzielnego rzemieślnika.

Nie pijcie surowej wody

się i patrzy na uczonego z przerażeniem. Pokazuje na mię, żeby stał na miejscu i nie poruszał się. Połem kładzie na ziemi toból i znów sunie naprzód. Jej kroki są zupełnie bezgłośnie. Sunie wzdłuż ściany jak cień i coraz bliżej przysuwa się do wyjścia. A stary Ajo kosmaty i wstrętny siedzi z opuszczoną na piersi głową i śpi.

— Cóż ona zamierza zrobić? — pomyślał Buszujew. — Czyżby go chciała zabić? Ale jak i czym?

Dość dużo czasu upłynęło, zanim dziewczyna dotarła do wejścia tunelu. Wychodzi na zewnątrz ostrożnie, zgrabnie jej nogi zaledwie dotykają ziemi. Podeszła blisko do starca i nagle nachyliła się.

Buszujew pomyślał, że chce podnieść kamień, ale nie, dziewczyna robi coś zupełnie dziwnego: Nie odrywając ręki od ziemi szybko obiegła starca dookoła, a potem odstąpiła krok do tyłu i z ust jej wydał się okrzyk triumfu.

Buszujew patrzył i słuchał z przerażeniem. Stary szeik zerwał się jak podcięty biczem. Skoczył w stronę dziewczyny, z dzikim wyrazem strachu spojrzawszy na ziemię i obiegł dookoła tak samo, jak to poprzednio zrobiła Salfo.

Buszujew patrzył nic nie rozumiejąc. Salfo nie zrobiła nic złego starcowi, nie uniemożliwiła mu działania, a pomimo to triumfuje. Ajo ma przed sobą bezbronną dziewczynę, a jednak skacze na miejscu w panicznym strachu.

Salfo radośnie wbiegła do tunelu. — Coś ty mu zrobiła? — dopytuje niecierpliwie uczony.

— Zamknęłam go w kole. Może umierać w tym kręgu, bo ja go nigdy nie przerwę — odpowiedziała rozpromieniona dziewczyna.

Dopiero teraz uczony zrozumiał. Dziewczyna obiegła szeika wokół i nakreśliła na ziemi koło. Świeła dla jezdyw koło. Koło spadło z nieba na proroka Ade. Kolisty otwór robi w odzieży każdy jezdy. Koło jest przeszkodą niedającą się zwyciężyć. Żaden jezdy nie odważy się przestąpić kręgu

koła, dopóki nie przerwie go ta ręka, która go nakreśliła. Szeik Ajo został zamknięty w kręgu. Do diabła niekiedy zabobony mogą być pozytywne.

Buszujew wyszedł wreszcie na powierzchnię. Zmrużył musiał oczy na długą chwilę, bo światło słoneczne wprost oślepiło. Płuca chciały wdechali balsamiczne, ciepłe i suche powietrze. Zamknięty w kole Ajo wył, biegł dookoła nakreślonej na ziemi linii, padal, rzucił się, jak w ataku epileptycznym, przeklinał lub groził.

Duma z siebie Salfo wesoło przyglądała się przerażonemu staruchowi.

— Wypuść mnie Salfo! — nagle zaczął błagać szeik. — Wypuść, a zapomnę o wszystkim i będziemy przyjaciółmi.

— Nie wypuszczę! — krzyknęła ze złości dziewczyna. — Umiesz tutaj. Tu zginią twe kości, bo ja koła nie rozewrę.

Słowa te padaly na skołtuniową głowę szeika jak kamienie. Bezsilnie opadł na ziemię, uspokoił się i tylko patrzył uważnie śmiertelnie przerażonym wzrokiem.

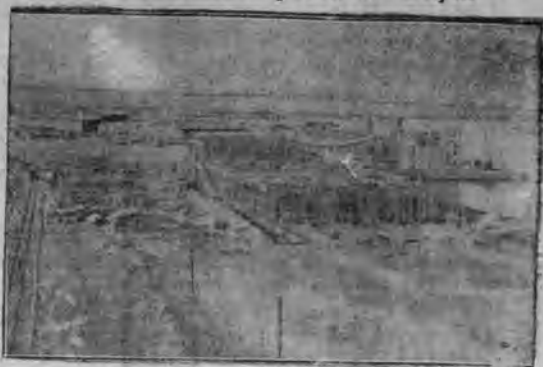
— Chodźmy! — dziewczyna pociągnęła za rękaw uczonego.

— Gdzie będziesz mieszkać? — zapytała, gdy odeszli kilkanaście kroków, obchodząc kamienną świątynię.

Uczony dotychczas nie pomyślał jeszcze o tem. Tam pod ziemią obsorbowało go jedynie pragnienie jaknajszybszego wydostania się na powierzchnię. Kiedy wyszedł z podziemi zajął się zagadnieniem walki ze starym szeikiem i myślał o tem, jak zabezpieczyć się na przyszłość od wszelkiego rodzaju niespodzianek. Teraz wspominał brudne i niechlujne szalasy.

— Zostanę tu, w świątyni. Salfo nie sprzeciwiała się decyzji. Wszedłszy do świątyni zobaczył porządnie ułożone wszystkie rzeczy Buszujewa. Stary szeik nie znał ich przeznaczenia i najwidoczniej ofiarował je złotemu pałowi. Stały i dwie butelki z koniakiem. nota

Rozbudowa portu w Gdyni



Port w Gdyni rozwija się z każdym niemal miesiącem. Co kilka tygodni powstają nowe budowle i nowoczesne urządzenia portowe. Na zdjęciu, nowoczesne magazyny znajdujące się w budowie oraz dworzec osobowy na molo pasażerskie, do którego przybijają statki pasażerskie komunikacji zamorskiej.

Z Wilna



Widok pięknej góry Trzech Krzyży w Wilnie.

Małżonkowie podróżnicy



Małżonkowie Martin i Osa Johnsonowie, słynni podróżnicy i badacze Afryki, dotarli ostatnio do kraju Pigmejów (karleki murzyńskie), których życie i zwyczaje utrwalili na taśmie filmowej.

uczonego, naboje i wszystkie drobności podróżne. Nawet plecak, wraz z blaszanym kociołkiem wisiały na gałązkach świecznika.

Uczony odnalazieniem w całości swych rzeczy, aby pokrzepić nadwątlone nieco siły, otworzył zaraz butelkę koniaku i pociągnął parę łyków. Widok przezroczystej butelki i złocistego płynu wzbudziły ciekawość dziewczyny. Zaspala uczonego pytaniami.

— Spróbuj, to się dowiesz — odpowiedział, podając jej butelkę.

Salfo niezręcznie wzięła butelkę i naśladując widzianym przedtem ruch wlała sobie do gardła kilkadziesiąt kropli koniaku.

Skrzywiwszy się z obrzydzeniem oddała butelkę.

— To niedobra woda — powiedziała. — Pocz to pijesz? Przyniosę ci dobrej wody.

— To jest lekarstwo — próbował tłumaczyć dziewczynie, ale bezskutecznie. Pojęcie lekarstwa było dla niej zupełnie obce.

Po przyniesieniu wody, dziewczyna wyszła do osiedla, aby zdobyć pożywienie.

Idąc rozmyślała z radością, jak dobrze i szczęśliwie wszystko się złożyło. Zły szeik jest już nieszkodliwy, a dla zdobycia sympatii mieszkańców osiedla ma najcenniejszą chybą rzecz: sól, której sporą ilość dzwiga za pazuchą. Najważniejsze jednak to znalezienie człowieka, przy którego boku czuła się dobrze i radośnie.

XIV.

Ziawienie się dziewczynie wywołało w osiedlu duże wrażenie. Gromada wysunęła się na jej spotkanie i ogładała ją ciekawie, i choć bez objawów nieprzyjaźni. A kiedy wyjęła z za pazuchy sól i zaczęła ją wszystkim rozdawać radość tłumiu nie miała końca. Starszy i młodzi wyciągali ręce, a dostawszysy lek soli pakowali ją sobie do ust i mrużyli z wielkiej rozkoszy. (D. c. n.)

KRONIKA

Trzynastolecie Reduty

Kierownictwo Instytutu Reduty zawiadamia, iż dnia 29 listopada, jako w 13-ą rocznicę istnienia Reduty, odprawione będzie o godz. 10 rano nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej w kościele św. Krzyża, poczem bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się zebranie koleżeńskie w pomieszczeniach Instytutu Reduty (ul. Kopernika 36—40)

Ofiara nauki

W kantonalnym szpitalu Münsterlingen (Kanton Thurgau) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł znany chirurg, naczelny lekarz tego szpitala dr. D. Eberle. Został on ranny prądem wysokiego napięcia w czasie dokonywania zdjęć roentgenoskich i poniósł śmierć na miejscu.

Dziwne przeoczenie

Prof. Stettiner drukuje w „Koenigsberger Allgemeine Zeitung” artykuł poświęcony najstarszej prasie królewskiej. Prof. Stettiner świadomie pomija fakt, że w Królewcu wychodziły przed kilku wiekami polskie czasopisma. Tak n. p. w latach 1718-1720 wychodziła w Królewcu „Pocztą Królewiecką”, nietylko najstarsze pismo polskie w Prusach, lecz w ogóle najstarszy periodyk wydawany w języku polskim.

25-lecie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie obchodzi w roku bież. 25-lecie swego istnienia. W dniu 25 listopada b. r., w piątek, o g. 11 m. 30 w sali Kolumnowej Pałacu Staszica, odbędzie się doroczne zebranie towarzystwa, które tym razem mieć będzie charakter wyjątkowo uroczysty. Program zebrania jest następujący:

1. Przemówienie prezesa Towarzystwa p. Wacława Sierpińskiego, 2) przemówienie p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Janusza Jędrzejewicza, 3) przemówienie delegatów, 4) sprawozdanie sekretarza generalnego p. Edwarda Lotha z czynności T. N. W. w latach 1930-1932 i rzut oka na ubiegłe ćwierćwiecze Towarzystwa, 5) ogłoszenie nazwisk nowych członków Towarzystwa i komunikat o przyznanych nagrodach, 6) uroczyste wręczenie medalu b. prezesowi Towarzystwa p. Kazimierzowi Żorawskiemu, 7) wykład członka Towarzystwa p. Maksymiliana Tytusa Huberta: „Twórczość naukowa a wynalazczość techniczna w świetle nowszych zdobyczy nauk matematyczno-przyrodniczych”.

- 8) „Pałac Staszica a klasycyzm w Polsce” — wypowiedź członek Towarzystwa p. Władysław Tarkiewicz, 9) uroczyste otwarcie Muzeum Archeologicznego T. N. W. im. Erazma Majewskiego, 10) zwiedzenie Pałacu Staszica.

Dzieło włoskie o kompozytorach współczesnych

Nakładem firmy wydawniczej Paravia (Mediolan) ukazało się dzieło Gwidona Pannina o kompozytorach współczesnych (Ravel, Strauss, Strawiński, Szymanowski, Kodaly, Hindemith, Honegger, Roussel, Bloch). Autor omawia obszerniej twórczość Szymanowskiego, uważając go za jednego z najciekawszych twórców naszej epoki.

Koncert muzyki polskiej w Bolonii

Staraniem koła Amici della Polonia odbył się w Bolonii koncert, którego program obejmował wyłącznie utwory Chopina i Szymanowskiego w wykonaniu artystów Renaty Lurini, Cezarego Volabrega i Nino Arcangeli. Koncert był poprzedzony interesującym odczytem p. t. Fantazja liryczna Chopina i walory muzyczne Szymanowskiego. Inicjatywa koła Amici della Polonia spotkała się z wielkim uznaniem melomanów bolońskich. Koncert zgromadził w wielkiej sali Circolo di Cultura odromną ilość słuchaczy.

Polacy w jury wiedeńskiego konkursu muzycznego

Drugie międzynarodowe zawody muzyczne i śpiewacze w Wiedniu odbędą się w czasie od 26 maja do 16 czerwca r. p. W skład jury konkursu gry fortepianowej wchodzi z pośród Polaków — Wanda Landowska (Paryż), prof. Józef Reiss (Kraków), Józef Turczyński (Warszawa) i A. Wieniawski (Warszawa).

Sport i kultura fizyczna w pracach młodzieży artystycznej

W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie odbył się przegląd obrazów i rzeźb wykonanych przez studentów wyższych uczelni artystycznych, którzy korzystali z pobytu w obozach letnich, zorganizowanych przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego.

Komisja złożona z przedstawicieli P. U. W. F. i P. W. oraz

Ku czci Wielkiego Ducha Polski W 25-lecie śmierci St. Wyspiańskiego

Dziś i jutro cała Polska obchodzi 25-lecie zgonu Stanisława Wyspiańskiego. W związku z tem komitet obchodu wydał następującą odezwę:

Obywatele!

W dniu 28 listopada upływa 25 lat od śmierci Stanisława Wyspiańskiego.

Twórczość Jego przypada (na czasy najsmutniejsze, na lata upadku ducha, niewiary i niemocy. Wyspiański jest smutkiem narodu.

Rozpoczyna walkę o duszę polską, gromi marność, zwalcza bierność, piętnuje zabójczy oportunizm.

Za swe zadanie uważa wyrwać naród ze snu grobów i przywrócić go życiu.

Dziełem doniosłości nietylko literackiej, lecz i narodowej był każdy Jego dramat.

Twórczość Jego, obejmująca niecałe lat dziesięć — to ciężki trud człowieka, świadomego swego poslanictwa zmagaącego się z biernością i słabością polską.

Zwyciężył poeta — wieszcz! Wstrząsnął sumieniem, zastarzał do traw, zajął do głębi duszy polskiej.

On uczył miłości ojczyzny. On niecił czyny patriotyzmu. On wykwał charakter hartowno-niezłomny!

On — duchowym twórcą owych zastępów szarych żołnierzyków, co poszli w bój o Polskę!

Na nim uczyły się służby Państwa — Ojczyźnie zastępy młodych.

On przepowiedział niepodległość! On dał precydną wizję Polski wolnej — jasnej — świetlanej.

Obywatele! W dniu dzisiejszym odda Łódź hołd pamięci wielkiego pisarza — dramaturga — wodza duchowego narodu

Dzień dzisiejszy — to wielkie święto kultury i literatury i myśli polskiej — to wielkie święto Polski Odrodzonej.

Obywatele. Wzięcie jak najliczniejszy udział w uroczystościach ku czci wielkiego Poety!

L. P. S. przyznała nagrody w łącznej sumie około 1000 zł. za najlepsze prace na tematy sportowe: dwie pierwsze nagrody otrzymali Maria Odrębska i Marek Żulawski, dwie drugie — N. Szulcewska i H. Siedlanowski, oraz trzy trzecie — S. Hładkówna, I. Kuczborska i A. Frydman.

Komitet Przyjaciół Sztuki Polskiej

Na terenie Warszawy zawiązał się Komitet Przyjaciół Sztuki Polskiej, mający na celu popieranie moralne i materialne sztuki plastycznej oraz sztuki ludowej, przez propagandę w

Niech was nie zabraknie w zbiorowym akcie hołdu Łodzi — miastę pracy.

Wyspiański jest własnością całego

narodu, wszystkich stanów i warstw społecznych.

Cześć Mu i dzięki!

Program uroczystości w Łodzi

Niedziela, 27 listopada o godz. 10 nabożeństwo w katedrze św. D. Kostki, odprawi J. E. ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki.

O godz. 12 uroczysta akademja w Teatrze Miejskim.

Na program się złożą: 1) produkcje chórow. Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki i chóru mieszanego gimnazjum im. Kopernika i im. E. Szczanieckiej, 2) Przemówienie prof. dr. Stan. Adamczewskiego z Warszawy, 3) Fragmenty z dramatów

Wyspiańskiego w wykonaniu artystów sceny łódzkiej oraz szkoły dramatycznej przy Miejskich Teatrach Z. A. S. P.

W dniach od 28 listopada do 2 grudnia wzięcie 6 akademj młodzieżowych w Teatrze Popularnym.

W dniu 3 grudnia akademja dla uczniów szkół powszechnych. — Na akademję złożą się występy zbiorowe 22 szkół średnich, seminarjów i zawodowych łódzkich.

HENRYK RYGIER

IZBY PRACY

Samorząd gospodarczo-społeczny świata pracy.

Nakład Spółki Nauczycielskiej Polska Składnica Pomocy Szkolnych „OTUS” Warszawa, Nowy Świat 33.

Cena zł. 3 gr. 50.

Nowy typ człowieka

Znana działaczka społeczna p. Wanda Dynowska z Warszawy przybędzie do Łodzi, aby w dniu 2 grudnia r. b., o godz. 8-jej wieczorem w sali Towarzystwa Krajoznawczego A. Kościuski 17, wygłosić odczyt na temat: „Nowy typ człowieka” Stan współczesne

ludzkości; epoka szukania i kryzysu; wyrabianie indywidualności — walka, posiadanie. Typ naszej epoki. Typ nowy. Szczęście.

W ogniu cierpień, niedoli, walki społecznej przełomowej epoki rodzą się w cywilizowanych państwach ludzie o odmiennych własnościach psychicznych, niż my — stare pokolenie; są oni o wiele zdolniejsi, bystrzejsi od nas. Oni to poprowadzą ludność ku lepszemu jutru i ku szczęściu.

Pani Wanda Dynowska w czasie długotrwałych podróży po kontynentach obserwowwała i zaznajała się z tą niezwykłą młodzieżą, dla której w Ameryce Północnej zorganizowane już zostały specjalne szkoły ze znacznie skróconym czasem normalnej nauki.

O wynikach swych interesujących obserwacji szanowna prelegentka zaznajomi publiczność naszego miasta.

Pamiętajcie o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

Wśród powieści „wzgardzonych”

(U źródeł „poezji współczesnego życia”)

G. K. Chesterton w swej obronie „detektywnych opowieści” nie tylko uznał je za „całkiem uprawioną formę sztuki”, lecz podkreślił, że te lekceważone zwykłe i bezapelacyjne potępienie utworów mniej lub więcej literackich, „posiadają pewne walory rzeczywiste i określone, przyczyniające się do osobnego zadowolenia”. Najistotniejsza z tych wartości, według autora „Przygód Olca Browna”, tkwi w fakcie, iż owe detektywne staronowoczesne „naprawdę” i feljtony przejawiają literaturę popularną, w której zaznacza się zmysł do odmiennego poezji współczesnego życia”. Literatura ludowa, „nieogrodzona” i „prymitywna w wyrazie zwrotnym”, musiała powstać „z fundamentalnych możliwości wielkiego miasta”, wyłonić się z detektywnych powieści „tak niewolna i odwieczna, jak bajki Roberta Hooda”. Jak widnie

komity pisarz angielski stara się spojrzeć głębiej w ciemną dla wielu tajemnicę powodzenia powieści t. zw. kryminalnych i ustalić pewne fakty, zwykle niedostrzeżane i — nieuzasadnione.

Zainteresowanie się Chestertona zagadnieniem, które dotąd rozwijano pogardliwie paroma ogólnikami o „złym smaku”, „poziomych gustach”, „zadzy krwi” i t. p., nie jest zjawiskiem odcaplanym. Ostatnio o powieści kryminalnej pisali poważnie wybitni literaci francuscy, jak Pierre Millo i Mac Orlan, a nas rozprawę na ten temat wydał p. Stanis. Baczyński, — przy pomocy wysiłku państwa — przyznając znaczenie więcej zwyczajnych z omawianą tu „wielką nauką”. Różnica nie w szczegółach i sposobie h. argum. bądź też w oszacowywaniu wyników analizy literackiej publikacje to mogło zdążyć po łojni rehabilitacji wzgardzo-

nego dotychczas rodzaju powieściowego i z zupełną morałozną dowodzą, że jeśli ta lub inna powieść typu detektywnego jest zła, to nie dlatego — bynajmniej, że jest detektywna, lecz — że jest źle napisana. Z tego samego powodu oceniamy często słabnie powieści „psychologiczne, podróbnicze etc., atakując przecież nie jej stronę tematyczną, lecz braki talentu czy techniki autorskiej. Dlaczego więc do powieści sensacyjno-kryminalnej mieliby być stosowana jakas specjalna, surowsza miara? Dlaczego mielibyśmy odrzucać do powieści z apriorystycznym uprzedzeniem, je — że względu na rodzaj tematu — choćby skądinąd była ona arcydziełem konceptu literackiego? Powieść detektywna jest niewątpliwie wystopem swej epoki, produktem postępującej urbanizacji i industrializacji, skupiającym w sobie niktę i blade promienie „poezji życia współczesnego”, przełamane w zmezożnej wiecznym wysiłkiem świadomości człowieka przełecznego, człowieka ulicy, a zresztą, miły Boże,

któż nie pisywał w pewnym przy najmniej znaczeniu i w pewnym zakresie — powieści „detektywne”? Czyżli to — o zgrozo! — Balzac, Pre, Dostojewski, Conrad, Z. romski i inni, czynią po dziś dzień, Chesterton, Dreiser, Aldous, Huxley etc. etc. Jeśli zaś tego nie sprzeczamy, dzieła się tak za sprawą orku wielkich nazwisk i wielkich talentów, paralizujących hipotetycznie nasze władze poznawcze, więc — jak to zwykle bywa w sztuce — ważne jest przede wszystkim „jak”, a nie „co”. Nawet Wallace mógłby być tytanem literatury, gdyby posiadał po temu... odpowiednie kwalifikacje.

Może mi się zda na kilku wydanych ostatnio powieściach rehabilitowanego tu rodzaju zlustrować niezmiernie szeroką skalę udojności i możliwości pisarzy „detektywnego autoramentu”. W tej dziedzinie kroczą na pierwszym miejscu Anglosasi, zwłaszcza Anglik. Jasność, precyzja, logika i umiejętność podnoszenia powieściowej fikcji do godności tu — też obok

nas zschodzących zdarzeń rzeczy wistych — te zalety umysłowe i amerykańskie powieści sensacyjno-detektywne najklasyczniejszymi utworami w tym rodzaju.

Potwierdzeniem tych wysocyh zalet może być, wśród wielu innych, doskonała powieść autora „Patrolu” — F. Macdonalda p. t. „Cztery dni”, która — dzięki pomysłowej ekspozycji i wysocy inteligentnemu zbliżaniu się autora do kłęba prawdy — wzięt od pierwszej do ostatniej strony — wzięt i napina myśl czytelnika. Główną sytuacją wyobrytmioną licznosc, że na wykrycie prawdziwego zabójcy poszukujący go miał tylko cztery dni, cztery dni, które dzielą niewinnie skazanego od szubienicy. Należy też podkreślić oryginalny niewątpliwie, a psychologicznie prawdziwoodobny motyw zbrodni i wyrażanie jej spraw

*) F. Macdonald, Cztery Dni Warszawa 1932. Wydawnictwo Wsiedlaczno.

„Wesele” jest sztuką zawsze aktualną

Wywiad z reżyserem Szyndlerem

— Gdyby „Wesele” było genialną sztuką polityczną, która miała jedynie znaczenie dla pewnej epoki, to mimo całego czasu, udzielającego się bezprzebieżnie, zarówno widzom, jak aktorom — byłoby ono dla pokolenia wychowanego już w Polsce Niepodległej niezrozumiałe.

Zmierzch takiego „Wesela” na scenie byłby oczywisty.

— Jak zamierza pan wydobyc z „Wesela” to, co stanowi jego wartość nieprzemijającą a więc zawsze aktualną?

— Jeżeli w „Weselu” jest rzeczywistość jak w to wierzę, coś ważniejszego niż zagadnienia związane z epoką przełomu dwóch stuleci — kryją się tu wartości trwałe, aktualne dla wszystkich czasów i dla wszystkich pokoleń. Po odrzuceniu drobnych szczegółów historycznych i zabarwienia wypływającego ściśle z epoki — dramat ten staje się dramatem o zagadnieniu wiecznym, dramatem o tajemnicy bytu.

— Zatem dążyć pan będzie do pozabawienia „Wesela”, tego, co uważano dotychczas za jego cechę szczególną: autentyczność!

Oderwie go pan od Krakowa a ściślej jeszcze Bronowic, od wesela Lucjana Rydla, od roku 1900.

— Tak, wychodząc z założenia że „Wesele” dzieje się nie w roku 1900, ale dzisiaj w ciągu każdej, chmurnej i wietrznej nocy listopadowej znajdujemy tu niespodzianie wiele aktualności niepokojących i problematycznych bolesnych.

Inscenizując zatem „Wesele” odrzucam wszystko, co było żywe jedynie na przełomie XIX i XX wieków. Cały „fin de siècle”, „Młoda Polska”.

— Czy nie boi się pan zarzutu fałszowania tekstu, uświęconego tradycją reżyserji samego autora.

— Trudno uwierzyć, że gdyby Wyspiański żył do dziś dnia, to jego stosunek do rzeczywistości i do własnego utworu nie uległby zmianie. Pietystyczne zachowywanie każdego przeczinka w tekście jest może czasem większym fałszowaniem tekstu niż wyrzucenie z niego partyj obumarłych.

— Cóż więc zostanie z „Wesela” w pana inscenizacji.

— Wszystko co jest, według mego najlepszego zrozumienia, rzeczywiste ważne. Po wyrzuceniu pewnych scen, na pierwszy plan wysuwam to, co było dotychczas ukryte w cieniu, niejako zakamupowane: pęd do **wyzwolenia** w jakiegokolwiek, nie dla wszystkich nawet konkretnie uświadomionej formie, akcenty społeczne, nieporozumienie świata ludu ze światem inteligencji, nieszczerą chęć zbratania się tych dwóch światów i brak wspólnej platformy.

Wprowadzam nieznaną dotąd w teatrze sceny podane dopiero po śmierci poety, scenom innym, dialogowanym daję to zbiorowe. Są one bowiem wyrazem zbiorowych uczuć.

— Czy t. zw. „osoby dramatu”,

a więc duchy i zjawy uwzględnia pan całkowicie i w jaki sposób?

— „Osoby dramatu” są w mojej inscenizacji zmaterializowanymi myślami, pragnieniami, czy podświadomymi stanami psychicznymi, podobnymi do zjaw widywanych na seansach spirytystycznych.

— A więc, zbliża pan „Wesele” do tego typu „dramatu słowiańskiego”, który marzył się Mickiewiczowi i który w najwspanialszym obrazie „Dziadach” stał się udramatyzowanym sensem spirytystycznym. Jest to tembardziej ciekawe że Wyspiański był niejako wykonawcą mickiewiczowskich w dziedzinie dramatu.

— Jak pan technicznie pokona trudności podobnego ujęcia?

— W pierwszym rzędzie dla podkreślenia przepaści, która dzieli ludzi realnych, a jednocześnie ludzi-kukły od tych myśli zmaterializowanych, akcje rozkładam na dwóch płaszczyznach: na scenie — szpexie i proscenjum — terenie ducha.

Niestety, nie ducha czynu, lecz ducha śmierci.

Stąd w ostatniej scenie, scenie ohydnej tańca-wirowania śpiących, czy zahypnotyzowanych cały tłum sprowadzam na proscenium. Przygrywa do tańca Chochol-Wernyhora, słomiany Wernyhora zrodzony w głowie pijanego Gospodara. Wernyhora, którego rozkazy nie mogły przynieść wyzwolenia, nie ten, na którego przybycie oczekiwali zebrani, ludzie-kukły, pragnący powołania do czynu, lecz ten, który każe „w miejscu stać, czekać”.

— Więc łączy pan postacie Wernyhory i Chochola w jedną?

— Tak. Robię to dlatego bytem plastyczniej zaakcentować bezradność wycieknięcia, wiarę w „cud”, bezwólność senną, nastrój zapamiętania, nastrój, który tkwi zawsze w społeczeństwie, jak się wy-

raził Wyspiański i w tych co grają i w tych co na widowni siedzą”.

— Czy nie sądzi pan, że Wyspiański pisząc „Wesele” starał się wcielić swą wizję i że właśnie teatr powinien dążyć do odtworzenia jaknajidealniej tej wizji. Tembardziej, że dzieje się to w rocznicę jego śmierci.

— Wizja Wyspiańskiego to rzecz zupełnie nieuchwytna. Przedstawienia, które on sam uznawał za najlepsze, nie daje w tej sprawie żadnych wskazówek. Wiadomo jest nam przykładowo, że uznał inscenizację lwowską za nieskończenie lepszą od krakowskiej, choć... nie różniły się one nawet w najdrobniejszych szczegółach.

Wiadomo dalej, że na pytanie aktorów jak grać lub mówić daną partję — odpowiadał: „to obojętne, graj pan jak uważasz”.

Wszystko to pozwala stwierdzać, że wizja poety była tak silna i tak łatwo ją było wywołać, iż przedstawienie spełniało zaledwie funkcję prowokacji artystycznej.

Wystarczyło, że aktor wyszedł na scenę. Jeżeli aktor był w nastrój, widział go i słyszał tak jak chciał.

Dlatego też inscenizacje poety, przynajmniej w stosunku do własnych sztuk, gdzie siłą rzeczy wizja była bezporównania potężniejsza — są tak trudne do uchwycenia ze słów i wzorów poety.

— Czy nie nastęrczało zbyt wielkich trudności nagcięcie tekstu do pańskiej inscenizacji?

— Nie sprawiło to wcale trudności. Nie dodałem ani jednego słowa do tekstu, nie zmieniłem ani jednego. Operuję jedną dozwoleoną mi bronią „olówkiem reżysera”.

Celem mojej inscenizacji jest: w dwudziestą piątą rocznicę śmierci genialnego poety wykonać, że „Wesele” jest nie przebrzmiałą, bolesną satyrą polityczną, lecz ma walory nieprzemijające. J.

Marjan Piechal.

Garść popiołu

(Fragment)

Wśród gór jak wśród obłoków zastępych na chwilę, z wnętrza oddechem ziemi wydzwigniętych zagnała, muza zrodzona z ognia razy na wtem ile na czoło moje ręce rozpalone kładła. Na szczyty mnie źlebam i wodła i upłazem, gdzie tylko chmurki czasem sładą jak gołębie, aż nerw każdy, aż żyła, aż kość — wszystkie razem niby struny napięte w harfie drgały we mnie. Gdym uciekał pod księżyc, drząc w wieczornym chłodzie, nad brzeg wody usłonej, w górskie rozpadliny — góry glucho nękały, wiatr chodził po wodzie, księżyc kładł się na strumieniu i sływał w doliny. Z dolin szumy przeciągłe wzniecała oddechem, chłodne ze zbóż ode dna, wzywy coraz gorętsze, na krok odpowiadala każdy z ziemi echem, przejrzysta i obecna wszędzie jak powietrze. Odtąd ciągle dręczony ani nawet mogłem kiedykolwiek i skąd się pomocy spodziewać. Wtedy skrzydłem nade mną powiawszy jak ogniem wam rozkazala umrzeć, a mnie o was śpiwać.

Któryś ponad kraj cały umiłowal góry, do ciebie teraz, cichy, zwracam się o radę, do ciebie z pod dręczącej niepokoju chmury uciekam i na grób twój cicho głowę kładę. Bo ilekroć się kiedy obrazy znajome przywoływał przed oczy zwróć do pamięci, zawsze widzę twój cichy nad polokiem domek, w którymś śniewał przed śmiercią o kwiatach i śmierci. Przez ten pionący dotąd wokół twego domu żywy ogień naturcyj gaszony przez wiatry proszę ciebie pokornie, ażebyś mi pomógł wysławiać bohaterstwo-wznioślejsze niż latry. Ażebyś raczył między tą chorą od smutku elegją a żywymi wybudować pomost, jak jest pomiędzy tobą leżącym w ogródku a gościem dla żywych posród ludzkich domostw. Któryś ponad kraj cały góry umiłowal i spoczął nad potokiem obrośniętym w trawę i naturcyje gorące pod powieki schował — czołem biję o grób twój i pozdrawiam: aue.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy swych członków i zainteresowane osoby, iż z dniem 25-ym listopada 1932 roku, powiększyliśmy ilość godzin pracy na okres zimowy do godz. 8-iej wieczór, aby dać możliwość pracującym załatwiania swych spraw bieżących.

**Bank Spółdzielczy
Majstrów Fabrycznych**
z ogr. odp. w Łodzi
ul. Żeromskiego 74.

ODCZYT 2 grudnia 1932 roku godz. 8 wiecz.
w sali Towarzystwa Krajoznawczego Aleje
Kościuszki 17

„NOWY TYP CZŁOWIEKA”

Stan współczesny ludzkości. Epoka szukanja i kryzysu. Wyrabiane indywidualności — walka — posiadanie. Typ naszej epoki. Typ nowy. Szczęście.



W pałacu Staszica zorganizowano muzeum archeologiczne. Zbiory znajdujące się tym muzeum, pochodzą od s. p. prof. Erazma Majewskiego. Są to okazy bądź też przez niego znalezione i wykopane bądź akupione. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z sal muzeum z wykopaliskami etruskimi na pierwszym planie.

cy: były oficer frontowy, obawiając się nawiązania Okazanego niedzię telozności i związanej z tem degradacji towarzyskiej, pozbawy się odradu dwóch ex-podwładnych, jednego mordując, drugiego podstępnie jako mordercę posyłając na szubienicę. Zajmująca ta historia opowiedziana jest żywo i rzeczowo w sposób świadczący o literackich talentach, pomysłowości i dowcipie autora.

Amerycjanin, Rufus King, należy do najsłynniejszych pisarzy „detektywnych”, a bohater jego powieści mądry i sceptyczny porucznik Valcour może być uważany za Sherlocka Holmesa w nowym ulepszeniu współczesnego wydania. „Moleńka Katy” (Wyd. „Rój”) jest bez wątpienia, majstersztykiem w swoim rodzaju. Klasa literacka, która może, nieco niższa niż u Macdonalda; schemat dość zwykły, to znaczy powieść wazna na się od końca, a pistrzące się nad głowami podejrzanych rozszuki miazdzą wesele śmierci i nie osoba — wina choć pozornie — nieposzlakowana.

Ale w ramach tego banalnego schematu umieszcza Rufus King intrygę jakże niezwykłą, jakże psychologicznie skomplikowaną, jaką matka właśnie stać się zabójczynią dwóch dorastających synów — idjotów. Tu miłość macierzyńska, pragnąca chronić upośledzone dzieci od poniewierki i nieszczęść życiowych, urasta do wyzn jakiejś antycznej tragedji, a postać pani Willet, tak sugestywna w jej zewnętrznej i wewnętrznej przedstawieniu, nosi fatalistyczne znamie przegranej beznaściele walki człowieka z losem. Darujemy autorowi melodramatycznie mdły i wbyteczny, zresztą uboczny, motyw wspólności młodzieńczej wspomnień pani Willet i prowadzącego śledztwo inspektora policji. To są latwizny, „wreiskające” iż wzruszenia”, które traktować należy jako ustępstwo dla obojętujących pisarzy amerykańskich konwenansu. Całość powieści odpowiada stawianym tego rodzaju utworom wymaganiom i pod niejednym względem może być uznana za — wzorową.

Znacznie już niżej, w sensie literackiej i psychologicznej wartości, postawilibyśmy „detektywne” powieści pani Mignon G. Eberhart p. t. „Gdy pacjent przemówi...” (Wyd. „Rój”). Na pomysłowości autorki z pewnością nie zbywa, wywołuje zainteresowanie czytelnika i podrywać je paliwem wojny nowych, nieoczekiwanych wydarzeń autorka też potrafi. — tem niemniej jednak na pierwszy plan w tej powieści występuje nie troska o odtworzenie ludzi i ludzkich stosunków w ich, powołaliśmy, naturalnej i wewnętrznie uzasadnionej postaci, lecz pogoda za elektryczną, niezawsze spojony dostatecznie z całością sytuacji, niezawsze z nieodpartą koniecznością z tej sytuacji wypływającą. Stąd — pewien nadmiar zdarzeń i faktów zbyt obfite nagromadzenie okoliczności i wątków podrzędnych, które paczą linję kompozycji, nadwładniają budowę powieści i nieraz nawet niecierpliwią czytelnika. Ostatnie, podobnie wszystkie dzieła zbrodniarza (jest nim, naturalnie,

też osoba „nieposzlakowana” wśród grona „poszlakowanych”) czyni autorka bardzo zwykłą i pospolitą sprawę pieniężną, trochę sztucznie skomplikowaną niezbyt chlubną przeszłością bohaterów powieści.

Do literatury „detektywnej” bardzo pośledniego gatunku zaliczyć powieść M. Romańskiego p. t. „Osiwiek z Titanica” (Wyd. „Rój”) do której napisania był autorowi niewątpliwie hołdem fakt wykrycia jakiejś sekty „satanistów” (?), szeroko rozmarzany przez prasę brukową.

W tej „satanistycznej” opowieści nie znajdziemy już niczego oprócz pustych i papierowych szablonów ludzkich oraz — „niesamowitości”, ciągniętych przez autora za włosy „obfitych reminiscencji”. Jest tu jakiś dr. Lamot, jeden w dwóch osobach, są „wstrząsające” praktyki rzeźmionych „satanistów”, jest porwanie aspiranta policyjnego i t. p. „kawalki”. Kto chce może uważać za zaletę powieści, że akcja jej toczy się w Warszawie, a zatem powieść do-

Bolesław Dudziński.

Nowy gmach Y.M.C.A w Warszawie.



W ubiegłym tygodniu został częściowo uruchomiony i oddany do użytku nowy olbrzymi gmach, wybudowany przez polską Y.M.C.A., przy ul. Marii Konopnickiej. Gmach ten wyposażony jest we wszystkie nowoczesne urządzenia do najrozmaitszych gier sportowych.

Samoloty polskie na wystawie w Paryżu.



W Paryżu otwarty został Salon de l'Aviation, w którym wystawiono setki samolotów i motorów samolotowych, wyprodukowanych w rozmaitych krajach europejskich. Bardzo poważnie przedstawia się na tej wystawie pawilon polski. Na dziedzińcu część pawilonu polskiego — kilku samolotami i motorami, wybudowanymi w P.Z.L. w Warszawie.

Najdroższy kot na świecie.



Okaz rasowego perskiego kota, który osiągnął w sprzedaży cenę 13,000 franków. Jest to chyba najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono za kota.

Na chłodne dni.



Modne ubrania szyi, które dostosować można do każdego, nawet skromnego płaszcza jesiennego.

Eksport do Afryki ratunkiem dla łódzkiego przemysłu?

Optymizm sfer oficjalnych — sceptycyzm kół przemysłowych

Obecna sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym zmusza do poważnego zastanowienia się nad tem, co przynieść może już najbliższa przyszłość.

Jest faktem, że liczba zatrudnionych w przemyśle łódzkim robotników, z roku na rok maleje, że stan uruchomienia fabryk nieprzerwanie spada. Wszystko to dowodzi, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, na który najbardziej liczy przemysł łódzki, stale zwraca się i słabnie. Zmierzają do szukania terenów zbytu u obcych.

Sfery rządowe, które doskonale orientują się, iż rozszerzenie a nawet usztywnienie pojemności rynku wewnętrznego jest kwestią niezwykle trudną do zrealizowania, czynią w swoim zakresie wszystko, aby ułatwić przemysłowi polskiemu w ogóle, a łódzkiemu w szczególności, dostęp na rynki zagraniczne.

W związku z temi wytycznymi oficjalnych sfer rządowych podejmowane były próby zapoznania się z możliwościami eksportu do krajów północnej Afryki. W tym celu delegowany został do Algieru i Marokka dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego, Turski, który wyniki swych badań wyłożył w obszernym sprawozdaniu.

Ze sprawozdania tego wynika, iż przemysł łódzki posiada duże możliwości lokowania na rynkach krajów północnej Afryki, jak Algier i Marokko, tanich tkanin kolorowych.

Sprawozdanie dyrektora P.I.E., jest przepojone optymizmem.

Jeśli jednak chodzi o opinie sfer przemysłowych przystępują one do omawianej sprawy z dużą dozą sceptycyzmu.

Według opinii tych przedsiębiorców już od pewnego czasu próby umieszczania łódzkiej produkcji na rynkach północno-afrykańskich wykazały, iż eksport polski ma na tym terenie duże widoki powodzenia, jednakowoż pod dwoma warunkami zasadniczymi: zaangażowania poważniejszych kapitałów, nie bez ryzyka i — dużej dozy umiejętności dostosowania się nie tylko do upodobań kupieckich w północnej Afryce, lecz i do sposobu dokonywania transakcji, do zwyczajów, panujących na tamtejszym rynku i t. d. Przy tem wszystkim rynek omawiany nie jest „dziewiczym”; konkurencja międzynarodowa kwitnie na tym terenie silnie i bujnie, niż na jakimkolwiek innym, wobec ścierania się wpływów handlowych i przemysłowych Francji, Anglii, potrosze Niemiec, a w dużym stopniu również i Włoch, wobec niewysokiej stosunkowo stawki przy imporcie: 13 proc. „ad valorem”.

Niezależnie od zapatrywań kół zainteresowanych stwierdzić trzeba, że możliwości wywozowe na omawiane rynki są w istocie dość duże i przy odpowiednim współdziałaniu ze strony powołanych do tego czynników rządowych — ekspansja przemysłu łódzkiego na wspomniany teren może z czasem osiągnąć pełne powodzenie.

Towary łódzkie, ze względu na swą tanią, wobec małych kosztów robocizny, mogą być z powo-

dzeniem lokowane również na rynku południowo-afrykańskim. Poza stożkami do kapeluszy i kilku innymi rodzajami towarów, które wysyłamy do Afryki Południowej już od dłuższego czasu, rynek ten może być odbiorcą róż-

nych tkanin, w wyrobie których Łódź przoduje.

Podkreślić jednak trzeba, że zorganizowanie wywozu w rozmiarach takich, aby mogło to wpłynąć na wydatniejszy wzrost zatrudnienia, wymaga dłuższych starań i poważnego nakładu kapitałów.

Fałszywi kontrolerzy ZUPU. Nowy typ oszusta

Do łódzkiego Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych nadeszło w ciągu ostatnich kilku dni szereg skarg od różnych firm handlowych w Łodzi, ze skargami na niewłaściwe zachowanie się urzędników zakładu, którzy — przeprowadzając kontrolę zachowują się wyzywająco i dają do zrozumienia, że wzamian za „łapówkę” mogą sprawę załatwić pomyślnie w przeciwnym zaś razie właścicielowi przedsiębiorstwa grożą przykre konsekwencje.

W każdym z podanych wypadków, po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń przez inspektorat zakładu, okazało się, iż do firm, które skargi nadeszły, nie delego-

wano z inspektoratu żadnego urzędnika, pomijając już zasadniczą kwestję, że dobór urzędników inspektoratu jest tego rodzaju, iż ani awanturowaniu się, ani też o „propionowaniu” przez któregoś z urzędników załatwienia sprawy przy pomocy łapówek, mowy być nie może.

Należy zaznaczyć, iż każdy urzędnik zakładu, dokonujący kontroli w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, zaopatrzony jest w legitymację Z. U. P. U. i, w myśl wyraźnej instrukcji, obowiązany jest legitymację tę okazać osobie zainteresowanej jeszcze przed przystąpieniem do czynności kontrolnych.

O ulgi w nabywaniu świadectw przemysłowych Interwencja organizacji kupieckich u władz centralnych

W ciągu miesiąca grudnia wykupowane być winny świadectwa przemysłowe na rok 1933.

Już w roku ubiegłym, w związku z ciężką sytuacją kupiecką, władze skarbowe wprowadziły pewne ulgi, zezwalając na wykupywanie patentów w dwóch terminach — początkiem roku i w czerwcu.

Obecnie, wobec znacznego pogłębiania się kryzysu i cięższej jeszcze niż w roku ubiegłym sytuacji kupieckiej — zrzeszenia za-

wodowe kupców zabiegają o rozszerzenie ulg przy wykupywaniu świadectw i patentów na rok przyszły.

Jak informują z miejscowych zrzeszeń kupieckich — dla tem skuteczniejszego wystąpienia w tej sprawie — postanowiono, aby zabiegi odnośnie czynione były przez centralę zrzeszeń kupieckich w Warszawie, w drodze interwencji u władz centralnych, ze współdziałaniem ze związkiem izb przemysłowo-handlowych.

Trzy bezpłatne tory łyżwiarskie Zimowe rozrywki w parkach miejskich

W bieżącym sezonie zimowym z nastaniem mrozów, wydział zdrowotności publicznej magistratu przygotował trzy bezpłatne tory łyżwiarskie w następujących punktach miasta: na stawie w parku Poniatowskiego, na stawie w parku „Zródliska”, i na dużym 2-hektarowym stawie na Polesiu Konstantynowskim.

Bezpłatne miejskie ślizgawki otwarte zostaną z chwilą, gdy lód na stawach dojdzie do należytej grubości. Tury będą czynne codziennie, od godziny 9-ej rano do zmierzchu dla dżiatwy, młodzieży szkolnej oraz dla osób dorosłych, zaopatrzonych w łyżwy.

Kilkanaście spraw o handel przemycanym tytoniem

Mimo energicznych zarządzeń władz — przemysł tytoniu z Niemiec rozwija się w dalszym ciągu.

W ciągu ostatnich miesięcy zanotowano szereg nowych wypadków uprawiania na terenie Łodzi handlu przemycanymi wyrobami tytoniowymi. W związku z tem wczoraj i onegdaj w sądzie okręgowym rozpatrywano kilkanaście spraw, z oskarżenia straganiarzy

largowiskowych, drobnych przekupniów i różnego rodzaju pośredników, uprawiających handel przemycanym tytoniem.

Wycieczka nauczycieli z powiatu

W dniu wczorajszym bawiła w Łodzi wycieczka nauczycieli szkół zawodowych z terenu województwa łódzkiego.

Wycieczkę opróżdzał kierownik łódzkiej szkoły pracy, p. Bilski, który wyjaśniał przybyłym gościom system nauczania, oraz przedstawiał eksponaty, wykonane przez uczniów szkoły pracy.

Badania lekarskie młodocianych

Badania lekarskie młodocianych robotników i robotnic, które dotychczas odbywały się w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225 od dnia 1 grudnia b. r. będą się odbywać w ambul. Kasy Chorych przy ul. Piotrkowskiej 17, 1-e piętro pokój 50.

Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

podaje do wiadomości, że wkrótce rozpocznie się druk nowego Spisu Abonentów na rok 1933/4, który obejmie całą Polskę za wyjątkiem Warszawy.

P. T. Abonentów sieci łódzkiej, którzy pragną wprowadzić w dział alfabetycznym Spisu, jakiegokolwiek zmiany, winni zwracać się do Biura Katalogów P. A. S. T., Al. Kościuszki 12, tel. 180-08, najpóźniej do dnia 10 stycznia 1933.

KRONIKA

Listopad
27
Niedziela

Dziś:
 r. k.: Walerego
 słow.: Stolętna
 ewang.: Walerego
 gr.-lat.: Fylypa

Jutro:
 r. k.: Zdzisława, Grzeg.
 słow.: Góstrada
 ewang.: Rufina
 gr.-k.: Hurja

Święta wach. 7.16, zach. 15.31
 Księżyce: 6.48, 14.24

Stuletni kalendarz do końca miesiąca zupełnie alimno. W południe chwile słoneczne.

Przypadkowy podsłuch telefoniczny Szantażysta przed sądem

Franciszek Sokorski, zamieszkały przy ulicy Kilińskiego 30, cieszył się względami Antoniny Pieniążek, z czym jednak, oczywiście krył się starannie przed żoną swą, Agnieszka.

W lipcu r. b. Sokorski telefonicznie porozumiewał się z przyjaciółką, co do miejsca spotkania i sposobu spędzenia wspólnie wieczoru.

Przypadkowo bawiący w restauracji niejaki Tadeusz Masłowski włączył się do jednego z aparatów i podsłuchał prowadzoną rozmowę.

Wobec tego, że znał Sokorskiego, postanowił wiadomość zużytkować dla własnych celów. W pierwszym rzędzie zwrócił się do Sokorskiego, żądając 500 zł. za milczenie, w przeciwnym razie groził wyjawieniem swych sposzterzeń żonie.

Gdy Sokorski odmówił, Masłowski spełnił swą groźbę i powiadomił żonę Sokorskiego, podając nazwisko przyjaciółki jej męża, miejsce spotkań i t. p. Spowodowało to wystąpienie Sokorskiej o rozwód, który też uzyskała.

Rozwiedziony mąż, dowiedziawszy się, że przyczyną postępowania

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurni następujące apteki: A. Potasza, Plac Koscielnym 10. A. Obaremza, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska 46. M. Epszajna, Piotrkowska 225. Z. Gorczyckiego, Przejazd 59. G. Antoniewicza, Pabjanika 50.

Wyjazd do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechali do Warszawy: prezydent miasta, p. Bronisław Ziemiński i wiceprezydent, p. Stanisław Rapalski, celem załatwienia szeregu spraw, związanych z samorządem łódzkim.

Powrót prezydenta i wiceprezydenta nastąpił w godzinach wieczornych, w związku z czym w poniedziałek, 28 bm, obaj wymienieni pełnić będą normalnie urzędowanie.

Motocykle pocztowe.

Jak nas informuje dyrekcja poczty łódzkiej, obecnie został już wprowadzony całkowity tabor mechaniczny do obsługi skrzynek pocztowych, w postaci motocykli z przyczepkami, tak, iż wyjmowanie przesyłek ze skrzynek odbywać się będzie dwa razy częściej niż dawniej, co stanowić będzie wielkie udogodnienie dla publiczności łódzkiej.

Włamywacze w mieszkaniu kupca Splądrowane szafy i biurka

Nocy ubiegłej niewykryci dołychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do mieszkania kupca M. Świętowicza, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 14.

Korzystając z nieobecności domowników, złodzieje, obeznani ze stosunkami i rozkładem mieszkania Świętowicza, przy pomocy łomów i wytrychów otworzyli drzwi mieszkania i dostawszy się do

wnętrza, przystąpili do rabunku. Włamywacze wylamali drzwi szaf, oraz szuflady, skąd skradli bieliznę, garderobę oraz nakrycia stołowe łącznej wartości ponad 5000 zł.

Kradzież spostatrzono dopiero rano i niezwłocznie powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania za sprawcami włamania.

Obaj, mając do siebie jakieś pretensje, wszczęli bójkę, zadając sobie rany łomami żelaznymi.

Poedyńkowi przyglądał się tłum w liczbie około 500 osób. Gdy na miejsce przybyła policja, pijacy solidarnie zaatakowali funkcjonariuszy policji, tak że ci zmuszeni byli użyć siły i przeprowadzić pijaków do aresztu.

Obu awanturników zatrzymano do czasu wytrzeźwienia w areszcie.

Bóle w żołądku. Ściskanie w dołku, obrzęki, gule w kłuzkach, złe trawienie bóle głowy, obłożony język, biała ośro. łatwo usnąć, stożka naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“, biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklanę. Zadać w aptekach i drogeriach.

500 widzów pijackiej awantury Uliczna bójka przy pełnym komplecie widzów

W dniu wczorajszym na ulicy Rogozińskiej niezwykły pojedynek stoczyli między sobą dwaj pijacy

T. Barcz, zam. przy ulicy Pawiej 47 oraz H. Kubacki, zam. przy ul. Marszałkowskiej 22.

Napad na przechodnia Wyrównanie porachunków osobistych

Wieczoru onegdajszego przed domem Nr. 24 przy ul. Śródmiejskiej został napadnięty przez dwóch nieznanych sprawców 35-letni Hersz Pape, krawiec z zawodu (Pomorska 44) i dotkliwie pobity. Pape odniósł szereg ran tłuczonych głową i twarzy. Na krzyk napadniętego i świadków zaiscicia napastnicy rzucili się do ucieczki w kierunku ulicy Wólczańskiej i skryli się w mrokach nocy.

Rannego przeniesiono do pobliskiej apteki, gdzie wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy napadniętemu, przewiózł Papego do domu.

Tajemniczy napad miał być tłem porachunków osobistych. Powiadomiona o napadzie policja poszukuje napastników.

W dniu wczorajszym w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim. Konferencja ta odbyła się w urzędzie wojewódzkim wczoraj, w godzinach popołudniowych.

Wobec silnych tarć między rzeźnikami polskimi i żydowskimi narady nie dały rezultatu.

Ostatecznie postanowiono, iż zarządy cechów przedstawia w poniedziałek, w urzędzie wojewódzkim kalkulację cen sprzedaży mięsa i na tej podstawie urząd wojewódzki wyda odnośną decyzję.

Targi o cenę mięsa Konferencja w urzędzie wojewódzkim nie dała wyników

Jak już donosiliśmy w magistracie m. Łodzi odbyło się onegdaj posiedzenie komisji cennikowej, poświęcone opracowaniu nowego cennika, na mięso wieprzowe, wołowe i cielęce.

Po dłuższych naradach komisja postanowiła obniżyć dotychczasowe ceny na mięso wołowe i cielęcine o 15 proc. Natomiast w kwestii cen mięsa wieprzowego i tego przetworów wywiązała się dyskusja.

W rezultacie postanowiono

zwołać specjalną konferencję w tej sprawie w urzędzie wojewódzkim. Konferencja ta odbyła się w urzędzie wojewódzkim wczoraj, w godzinach popołudniowych.

Wobec silnych tarć między rzeźnikami polskimi i żydowskimi narady nie dały rezultatu.

Ostatecznie postanowiono, iż zarządy cechów przedstawia w poniedziałek, w urzędzie wojewódzkim kalkulację cen sprzedaży mięsa i na tej podstawie urząd wojewódzki wyda odnośną decyzję.

Z SĄDU HANDLOWEGO

Ponowna upadłość Buskawodów Ukryty majątek i fałszywe weksle

W ubiegłym miesiącu na żądanie firmy „Sukcesorowie Lebrechta Millera, Sąd Handlowy ogłosił upadłość firmie „Fabryka Wyrobów Włókienniczych, Bracia J. i Sz. Buskawoda i S-ka“ oraz jej właścicielom — Izraelowi Dawidowi Buskawoda i Jeszajowi Buskawoda i ze względu na wyraźne cechy oszustwa, jakich dopuścili się upadli oraz utajenia przez tych ostatnich majątku, zastosowano względem upadłych dłużników przymus osobisty.

W trakcie postępowania upadłościowego, w okresie kuratorskim, bliźni krewini upadłych zgłosili się do poszczególnych wierzycieli z propozycją polubownego załatwienia pretensji, na co wierzyciele wyrazili zgodę, wobec czego Sąd w dniu 8 listopada r. b. postępowanie upadłościowe umorzył.

Niezwłocznie jednak po umorzeniu upadłości rozuczwenieni dłużnicy uniemożliwili realizację praw wierzycieli na drodze polubownej i odmówili wydania ukrytego majątku. W tych warunkach kilku wierzycieli wystąpiło do Sądu z ponowną prośbą o ogłoszenie Buskawodom upadłości.

Sprawa ta ponownie znalazła się na wokandzie Sądu Handlowego. W czasie przewodu stwierdzono, iż Buskawodowie świadomie działali na szkodę wierzycieli. Tak np. w końcu września r. b. otrzymali przedzję na około 80.000 zł. Przedzja ta nie została wyrobiona i nie wiadomo co się z nią stało. Stwierdzono ponadto, że poza przedzją ukryte są również i wpływy. Poza tem wiadomo, że Buskawodowie zainkasowali znaczne należności oraz wypuścili sfałszowane weksle. Pertraktacje ugodowe nie doszły do skutku, ponieważ Buskawodowie nie dotrzymali warunków co do wydania wierzycielom towaru na sumę 30.000 zł. i zobowiązali wekslowych w wysokości 20.000 zł.

Sąd, wzięwszy powyższe pod uwagę, po raz drugi ogłosił upadłość firmie „Bracia Izrael i Jeszaja Buskawoda“ oraz jej właścicielom osobicie — Izraelowi Dawidowi Buskawodzie i Jeszajowi Buskawodzie, nakazując jednocześnie osadzenie upadłych w areszcie dla dłużników.

Nagroda dla polskich zespołów śpiewaczych zagranicą



Zarząd główny Stowarzyszenia Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie uchwalił ustanowienie 4-ch nagród przechodnich — dla polskich towarzystw śpiewaczych na obczyźnie.

Na zdjęciu naszym widzimy nagrodę ustanowioną dla polskich towarzystw śpiewaczych w Stanach Zjednoczonych. Jest to wspaniały puchar srebrny wartości kilku tysięcy złotych. Zdobiją go medale z postaciami wszystkich królów polskich, począwszy od Zygmunta I-go i złoty medal „Merentibus“, którym ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski nagradzał zasłużonych obywateli.

Wycięta kieszeń.

W dniu wczorajszym Gerszen Zwickiński przybył do biura Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przy Al. Kościuszki 57, celem załatwienia pewnych formalności.

Gdy zajęty był wpłacaniem, jakiś rzeźmieszek skorzystał z chwilowej nieuwagi Zwickińskiego i wyciął mu kieszeń, a następnie skradł portfel, zawierający 160 zł. w gotówce, weksle na 400 zł. i dokumenty.

Tydzień taniej bielizny w KONSUMIE

przez
Widzewskiej Manufakturze

Znow zanotować możemy wyjątkowy sukces jednego w mieście naszym domu towarowego KONSUM przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16).

Konsum dzięki uzyskaniu monopolistycznej koncesji na wysyłkę paczek pocztowych do Z. S. R. R. stał się przedmiotem wyjątkowego zainteresowania tych wszystkich łodzian, którzy mają krewnych, lub przyjaciół w Rosji i dzięki pośrednictwu KONSUMU będą mogli obecnie dać dowód swej pamięci przez wysłanie paczki, zawierającej wszelkiego rodzaju towary.

Dla szerokich sfer naszego miasta KONSUM proklamuje w bieżącym tygodniu taniej sprzedaż bielizny, jak: obrusy i ręczniki ze znakowej swej wysokiej jakości materiałów widzewskich marki O. K., koszule popielinowe w natelegantszych deseniach i wzorach, oraz wielki wybór kołnierzyków, chustek do nosa i twardników — wszystko to sprzedaje KONSUM po niespotykanych niskich cenach. Wyjątkową jednak okazją jest sprzedaż resztek, braków, oraz sekunda wyrobów Widzewskiej Manufaktury, które sprzedaje KONSUM po cenach ściśle fabrycznych.

Nie dziw więc, że w salach KONSUMU, od wczesnego rana do samego zamknięcia, aż roi się od kupujących.

Węgierskie typy ludowe.



Na zdjęciu wieśniak węgierski w charakterystycznym stroju narodowym.

Zrezygnowali z walki Dwa zamachy samobójcze

Wieczoru onegdajszego w mieszkaniu własnym przy ul. Tkackiej 17 (Choiny) usiłował pozbawić się życia przez przecięcie sobie brzytwą żył u obu rąk 27-letni Kazimierz Bogas, od dłuższego już czasu pozostający bez pracy.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatowi, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w bramie domu Nr. 12 przy ul. Śródmiejskiej, gdzie w zamiarze pozbawienia się życia napił się większej dozy esencji octowej 29-letni Kazimierz Mielczarek (Graniczna 23).

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatowi przewiózł go w stanie niebezpiecznym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

DZIENNIK SPORTOWY

Zawieszenie Wisły zniesione

Prezydium zarządu Ligi PZPN. wniosło zawieszenie Wisły za zaojawiania finansowe względem Warszawianki. Wobec tego spotkanie Wisła—Polonia dojdzie napewno do skutku.

Autonomiczny podokrąg klubów robotniczych stolicy

Od dłuższego czasu krąży pogłoski na temat utworzenia w poszczególnych okręgach autonomicznych podokręgów klubów robotniczych w sporcie piłkarskim.

Jak dotychczas sprawa ta jeszcze nie jest zdecydowana. Jedynie na terenie okr. warszawskiego prawdopodobnie w przyszłym roku klub robotniczy rozegrają mistrzostwa między sobą, przyczem zawody te będą miały charakter mistrzostw zarówno robotniczych, jak i W. O. Z. P. P. N.

Wszystkie kluby robotnicze wybierając będą własny zarząd podokręgu, własne kolegium sędziów i własny wydział gier i dyscypliny. Liczba klubów w poszczególnych klasach jeszcze nie jest ustalona. Dokładny projekt zostanie opracowany przez specjalną komisję w składzie: Fickowski, Zak, Błaszczak, zastępca Klotz, w ciągu bieżącej tygodnia.

Definitywnie sprawa będzie rozpatrzona na poniedziałkowym zebraniu W. O. Z. P. P. N.

Hokeiści kanadyjscy w Polsce

W tych dniach przybywa do

Cracovia mistrzem Ligi.



Ubiegła niedziela, przedostatnia w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi, wyjaśniła wreszcie sytuację u góry tabeli. Pierwsze miejsce o mistrzostwo Ligi zdobyła ostatecznie Cracovia. Na zdjęciu naszym podajemy drużynę Cracovii w pełnym składzie.

Europy kanadyjska drużyna hokeja na lodzie z Montrealu, która rozegra szereg spotkań w różnych krajach europejskich, a między innymi i w Polsce.

Do Katowic przybędą kanadyjczycy bezpośrednio z Pragi, gdzie bawić będą 22 i 23 grudnia r. b. i rozegrają na sztucznym lodowisku kilka spotkań w ciągu dni świątecznych i zaraz po świętach.

Lista najlepszych tenisistów francuskich

Francuski Zw. Tenisowy opublikował tegoroczną listę najlepszych swoich tenisistów i tenisistek.

Na czele listy panów stoi Cochet przed Borotra, Boussus, Bernard, Brugnion, Feret, Merlin. Na czele listy pań — Mathieu przed Adamoff, Rosambert, Henrotin, Metaxa, Berthel, Goldsmith, Anet, Barbier i Golding.

Kalendarzyk sportowy na dziś

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Piłka nożna. Boisko Widzewa, godz. 11-ta — trzecie decydujące zawody o wejście do kl. B, Huragan — Tur (Pabjanice).

Boks. Sala teatru „Scala”, g. 11.30 mecz o tytuł mistrza drużynowego Polski, IKP. — Wawel (Kraków).

Gry sportowe. Na boiskach Wimy i IKP, dalsze mecze o mistrz. kl. B i C w grach sportowych.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

TEATR MIĘSKI: „Jim i Jill”.
TEATR KAMERALNY: „Rembrandt na sprzedaż”.
TEATR POPULARNY: „Dziwosze z Chin”.
TEATR POPULARNY W SALI GEYERA: „Księżniczka Czarodasza”.
JAR: „Wysługi gwiazd”.

ADRIA: „Słim i Grim”.
CASINO „Blond Venus”.
CAPITOL: „Kinomanjak”.
CZARY: I. „Zdradzieckie światła”.
II. „Ken Maynard”.
CORSO: I. „Młodość bandyty”.
II. „Nieśmiałość beby”.
DOM LUDOWY: „Pieśnierz Paryża”.
GRAND-KINO: „Komenda sero”.
LUNA: „Góry w płomieniach”.
METRO: „Słim i Grim”.
MIMOZA: „Światła i cienie macierzyństwa”.

OŚWIATLOWY: I. „Skąd niema powrotu”.
II. „Żywy polek”.
PAN: „Pogromca przesławczy”.
PALACE: „Dobranoc Wiedniu”.
PRZEWIOSNIE: „Legion ulicy”.
RAKIETA: „Kochanka z Tahiti”.
SPLENDID: „Pieśń noży”.
STYLLOWY: „Kapyrs madame Pompadur”.
SZUKAJ: „Rozwódka”.
ZACHĘTA: I. „Awanturka”.
II. „Grzeszyna kobieta”.

Teatr Miejski

Dziś o godz. 12 w pol. uroczysta akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego.

O godz. 4 po pol. po raz ostatni „Mademoiselle” z St. Wysocka. Dziś wiecz. ostatni występ Marit Modzelewskiej w efektywnej komedji muzycznej „Jim i Jill”.
W poniedziałek o godz. 9 w wiecz. w rocznicę śmierci St. Wyspiańskiego „Wesele”. Reż. J. Szyndler.

Teatr Kameralny

Dziś o godz. 5 po pol. 19-ej wiecz. ostatnie dwa przedst. „Rembrandt na sprzedaż” z niezrównanym Michałem Zięcem.

W poniedziałek, wtorek i środek wiecz. gwiazda do Łodzi zespół Reduty z Warszawy, który wystąpi w Teatrze Kameralnym z komedją K. Roger Marxa „Jak dwie krople wody”.

Teatr Popularny

Ogrodowa 18.

Dziś o godz. 4.15 po pol. i 8.15 wieczorem dwa przedstawienia głównej statki w 4 ch aktach M. Lengyela „Dziwosze z Chin”.
— Dziś o godzinie 12-ej w południe w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) przepiękna baśń fantastyczna w 6 obrazach „Królewna — Śnieżka i 7 karłów”.

Teatr Popularny

w sali Geyera.

Ul. Piotrkowska 295.

Dziś o godz. 4-ej po pol. i 8.15 ostatnie dwa przedstawienia operetki E. Kaimana p. t. „Księżniczka Czarodasza”.

Bajka dla dzieci

W niedzielę 27 b. m. o godz. 12 i pół w południe „Król Kryształek i Krasnoludki”.

Z GIEŁDY.

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej z dn. 26 listopada 1932 r.

CZEKI.

Holandja 358.50
Londyn 28.70 28.75
N. York czekei 8.921
N. York kabel 8.925
Paryż 34.92
Szwajcaria 171.60
Berlin 211.90

AKOJE.

Bank Polski 87.—
Lilpop 12.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

4% inwestycyjna 98.50 98.—
5% konwersyjna 41.75 41.50
6% dolarowa 56.50 55.—
4% dolarowa 50.30 50.25
7% stabilizacyjna 53.— 53.25 53.13
54.— drobne
8% m. Warszawy 55.24 55.75 56.25

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 26 listopada 1932 r.

Ceny tranzakejnyne.
Żyto obroty 45 ton zł. 14.60
Ceny orientacyjne.
Żyto zł. 14.2 — 14.40
pszenica „ 22.00 — 23.50
jęczmień A „ 13.50 — 14.—

Komunikaty

W lokalu Łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (ul. Piotrkowska 85 — Al. Kościuski 28) odbędzie się jutro o godz. 8 m. 45 wieczór dyskusyjny n. t. „Księgowość prawidłowa i uproszczona” poprzedzony referatem p. Feliksa Weylanda. Wstęp dla członków Związku.

Na początku grudnia roku bieżącego zostanie wydane pismo p. t. „Łącznik Pocztowy”, w którym poza referatami o paczkach żywnościowych i informacjach natury ogólnej, dotyczącej zamawiania i opłacania paczek żywnościowych, znajdować się będą adresy źródeł, w których można będzie produkty te zamówić, szczególnie w okresie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

Zainteresowani hurtownicy, producenci, stowarzyszenia spożywcze, spółdzielnie i t. p., pragnący umieszczyć stosowne ogłoszenie w „Łączniku Pocztowym”, mogą to uczynić w Urzędzie Pocztowym Łódź 1, okienko gazetowe Nr. 24 do dnia 29-go b. m.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza podaje niniejszem do łaskawej wiadomości, że czysty zysk z dnia znaczącego obdoby w dniu 15 listopada r. b. na zasilenie kasy Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, wynosił Zł. 4.580.28. Wszystkim tym, którzy swymi ofiarami i pracą przyczynili się do tak wydatnego zasilenia naszych funduszy, wyrażamy niniejszem „Bóg zapłać”.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Str. Ogn. Ochotniczej

Zarząd Legionu Śląskiego w Łodzi wzywa wszystkich członków do bezwzględnego przybycia w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 11 rano do lokalu Legionu ul. Narutowicza 58, celem wzięcia udziału w pochodzie manifestacyjnym z okazji zakończenia Tygodnia Zagadnień Polsko-Niemieckich.

Komisja Likwidacyjna Głównego Komitetu Budowy Łódzi Podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi” podaje do wiadomości, że z dniem 31 grudnia r. b. zamyka akcję zbiorczą i prosi wszystkie osoby i organizacje o zwrot list zbiórkowych pod adresem komitetu (Łódź, Gdańska 29) oraz o przekazanie zebranych funduszy najdalej do dnia 31.XII. r. b. na konto komitetu. (P. K. O. Nr. 68/99 lub Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi Nr. 822).

Zarząd S. S. „Resursa” zawiadamia wsz stkich członków, że solidaryzując się z akcją Komitetu „Tygodnia Propagandy Zagadnień Polsko-Niemieckich, weźmie czynny udział w manifestacji.
Zbiórka kolarzy w niedzielę dn. 27 b. m. punktualnie o godz. 10 rano w lokalu „Resursy” w czapkach klubowych.

Zarząd Koła Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego otrzymał od Św. Mikołaja wiadomość, że we wtorek dnia 6 grudnia b. r. zjawi się, jak co roku, w naszym lokalu (Ewangelicka 9) o godz. 16-tej i obdarowywać będzie wszystkich, którzy przedtem zgłoszą się do lokalu Z. H. P. — Ewangelicka 9.
Informacyjki udziela na miejscu sekretarjat codziennie w godz.

B „ 14.— — 14.75
browarowy „ 15.50 — 17.—
owies „ 13.25 — 13.50
mąka żytnia „ 22.00 — 23.00
mąka pszenna „ 35.50 — 37.50
otręby żytnie „ 8.— — 8.25
otręby pszenne „ 8.— — 9.—
otręby psz. gr. „ 9.— — 10.—
Uspokojenie ogólne spokojne.

18—20-ta, poczynając od dnia 30 listopada b. r.

W lokalu Związku Nauczycielstwa (Andrzeja 4) odbędzie się w niedzielę dnia 4. XII r. b. o godz. 11 rano miesięczne Zebranie Kolei Absolwentek M. Seminarium Nauczycielskiego Żefiskiego im. A. Szyfowskiego w Łodzi.

Na porządku dziennym między innymi referat p. L. „Faszyzm włoski”.

W czwartek dnia 24 b. m. w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Andrzeja 4, odbyło się kolejne zebranie wyborcze II-ej grupy członków Robotniczego Banku Spółdzielczego w Łodzi, obejmującej członków od Nr 629 do 1110, celem dokonania wyborów 10-ciu przedstawicieli i 5-ciu ich zastępców. Przewodniczył p. Franciszek Heliński.

Na przedstawicieli wybrani pp. Młodziejczyk Aleksander, Jędrzejczak Jan, Mieczysław Piotr, Gertner Edmund, Jędrzejki Bolesław, Tadej Józef, Szczepaniak Franciszek, Inz. Lude Szymon, Szmidt Ludwik, Krajewski Franciszek.

Na zastępców pp. Rensch Leon, Woźniak Kazimierz, Graliński Włodzimierz, Krzeswski Ludwik, Woll Herman.

Związek Obrony Krasów Zachodnich wzywa!

Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe wszyscy mieszkańcy Łodzi winni się znaleźć na Placu Wolności.

Zgiszczca.

We wsi Jelonki, powiatu wieluńskiego wybuchł pożar w zagrodzie Mateusza Czerwiaka. Ogień rozszarżając się przeniósł się na sąsiednie dwie zagrody, które mimo ratunku spłonęły doszczętnie. Pastwą płomieni padły 3 domy, 3 stodoły, zbiory, maszyny i kilka chlewów oraz obory. Straty wynoszą 45.000 złotych.

Przyczyną pożaru jak ustalono, było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pod kopytami konia.

W dniu wczorajszym na Bałuckim Rynku przy zbiegu ulicy Dworskiej dostał się pod kopyta konia wieśniaczego przechodzący 25-letni Jakób Tygier (Franciszkańska 58). Tygier odniósł szereg ran tułoczonych głowy i twarzy oraz otarć na skórkę z ręk.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy ofierze złośliwości konskiej, przewiózł go w stanie osłabionym do domu.

Oryginalny wyścig



Oryginalny wyścig wózków rowerowych, urządony na ulicy paryskiej Ouai de Grenelle.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Niedziela, 27 listopada.

9.55—10.00 Odczytanie programu na dzień bieżący
10.00—11.15 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa
11.35—11.50 Odczyt młyny p. t. „Religijne uzasadnienie Misyj” — wygl. ks. dr. Józef Pastuska prof. Uniw. Warsz.
11.55—12.05 Sygnat czasu z Warszawy, szeptan z Wisły Marjackiej w Krakowie.

Zakłady Radjotechniczne „ERPE”

Łódź, ul. Przejazd 48. Tel. 236-93.

Przyjmują zamówienia w zakresie radjotechniki. Specjalność: najnowsze aparaty sieciowe, odbiorniki wielelampowe oraz naprawy i przeróbki starych aparatów na nowe.
Ladowanie akumulatorów.

12.05—14.00 Transmisja z Teatru Stowackiego w Krakowie. Akademia ku czci Wyspiańskiego.
W przerwie — Urzędowy Komunikat Państw. Inst. Meteor.
14.00—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Płyty gramofonowe.
15.20—16.00 Audycja żołniersko-strzelecka.

16.00—16.25 Program dla młodzieży:
a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie”
b) Felleton prof. H. Mościckiego p. t. „Olszanka Grochowska”.
16.25—16.45 Płyty gramofonowe.
16.45—17.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
17.00—17.55 Koncert muzyki lekkiej.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.30 Pieśń polskie w wykon. Gabrieli Krygier-Bernackiej, Akomp. L. Urstein.
W przerwie — Transmisja z Krakowa. Pochód artystów i literatów z całej Polski na Skalkę, celem złożenia hołdu prochom Wyspiańskiego.
18.30—18.45 Wiadomości bieżące.
18.45—18.55 Rozmaitości.
18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00—19.45 Słuchowisko — „Wesele” Wyspiańskiego.
19.45—20.00 Wyniki konkursu muzycznego p. t. „Zgadnij kto śpiewa” — omówi dr. Marjan Słepowski
20.00—20.25 Recital śpiewaczy Sałdeckiego.
20.25—22.25 Koncert popularny w wyk. orki. P. R. pod dyr. J. Ostrowskiego, Wacław Niemczyk (skrz.) i L. Urstein (akomp).
W przerwie: Wiadomości sportowe.
22.25—23.00 Koncert Chopinowski w wyk. L. Sapinatskiego.
23.00—23.05 Urząd. Komun. Państw. Inst. Meteor. i komun. policyjny.
23.05—24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

Kino-Teatr Dźwiękowy

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Początek w dni powszednie o godz. 4-tej, w soboty o g. 3-ej, w niedziele i święta o godz. 2-e. Ost. godz. 9.15

UWAGA! Tylko dla dorosłych.

Wszyscy: żona, matka, córka i dojrzały mężczyzna muszą obejrzeć ten film, rozwiązujący problemy wzajemnego stosunku między mężczyzną i kobietą, opisujący narodziny człowieka, bóle i radości matki pt.

Światła i Cienie MACIERZYŃSTWA

ze zrozumiałych względów nie możemy podawać tutaj szczegółów tego nadzwyczajnego filmu, który każdy musi obejrzeć, aby poznać najtajniejsze, nieprzeniknione tajemnice narodzin dziecka.

Nad program: **Mądra żona.**

Ostatnie 2 dni.

Nasz repert, na najbliższe tygodnie

X z Pawiaka

Z. Batycka. B. Samborski.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś

Ani **HAROLD LLOYD**
Ani **BUSTER KEATON**
Ani **CHARLE CHAPLIN**

nie stworzyli dotąd takiej kapitalnej kreacji jak:

— **SLIM (Summerville)**

w najdowodniejszym od istnienia kinematografii

Dziś

filmie p. t.

„SLIM i GRIM”

Wszyscy zatem do kin **Metro i Adria**

ADRIA

GŁÓWNA 1.

METRO

PRZEJAZD 2.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76.
róg Kopernika

100 proc. dźwiękowiec polski p. t.
Ilustrujący przeżycia warszawskich gazetarzy
w rolach głównych
Stefek Rogulski i Zosia Mirska

Nad program: aktualności filmowe i wesoła farsa

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiec. Ceny miejsc: I—1.00, II—80 gr. III—45 gr. ulgowe no 70 gr. w dni powsz. w niedziele i święta do z. 16. Na 1 seans wzrost miejsc na 45 gr.

Następny program: „**ULUBIENIEC BOGÓW**” genjalny Emil Jannings i Olga Czechowa.

Kupon ulgowy no 70 gr. ważny na wszystkie seanse w Warszawie do 31 grudnia 1932 r. ważny do godz. 10-ej.

UWAGA: Pasażerów i biletów wolnego wejścia w niedziele i święta nie ważna.

UWAGA! W sobotę dnia 26 listopada o g. 12 r. i w niedzielę 27 b. m. o godz. 11 rano wyświetlane są poranki dla dzieci i młodzieży.
Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr. dla dorosłych po 45 gr.

KINO-TEATR STYLOWY

dawniej „RESURSA”

ul. Kilińskiego 123
Tel. 112-00

DZIS! Przeniknięte arcydzieło filmowe p. t. DZIS! KAPRYS MADAME POMPADUR

Romantyczne dzieło na dworze francuskim za panowania Ludwika XV-go
W rol. gł. **Marcele Denya, Andre Beauge, Max Rejean i Kenc Marjolle.**

Następny program: „**Miłość i zemsta dońskiego kozaka**”.

UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. Anonatura dźwiękowa „Philipsa”

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

Do akt Nr. E 2065 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10-go stycznia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Cegielskiej Nr. 80 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Woi. ta Markusfelda i składających się z 1a Markusfelda i składających się z 1a Markusfelda, oszacowanych na sumę zł. 590
Łódź, dnia 25 listopada 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. R 2063 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza nr. 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza L. Werdigera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.
Łódź, dnia 24 listopada 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 2017 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pułkiej nr. 13 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go grudnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Weichselfisa i składających się z warsztatów tkackich mechanicznych, snuwała mechanicznego, motoru elektrycznego i tramb maszyn oszacowanych na sumę zł. 19000.
Łódź, dnia 14 listopada 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI.



FABRYKA LUSTER I WYTOURNI MIOGÓ J. Kukliński ŁÓDŹ.
Zachodnia 22
telefon 178-11.
polecę po cenach najniższych lustro, trena, twale, laski, jasne, ciemne w oryginalnych ramach, urzędowa meblowe najnowszych stylów, oraz meble pojedyncze jak garderoby, krzesła, stoly, krzesła, otomany wycielane, Zakład tapicerski na miejscu. Sprzedaż na raty i za gotówkę.

Dr. med. **F. Turyn**
choroby wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Tel. 133-05.

Dr. med. **Z. Turyłowa**
Choroby dzieci
ul. Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Tel. 133-05.

Doktor med. **H. ZIOMKOWSKI**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIĄ 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej po poł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor **REICHER**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POŁUDNIOWA 28.
Tel. 201-98.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Do akt nr. 1112 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 282 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Geyer” Sp. Akc. i składających się z części „Tamara” oszacowanych na sumę zł. 3500.
Łódź, dnia 16 listopada 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI

Do akt Nr. 2-41 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 39 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 169 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Stanisława Krasuckich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1100.
Łódź, dnia 16 listopada 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. E 1105 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej pod Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrahama Sztajnszajdera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 3500.
Łódź, dnia 24 listopada 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.



KUCHENKI, PIECYKI, kofe, szamotowe poleca „KOZMIŃEK” Główna 51.

Do akt Nr. 277 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pułkiej pod nr. 13 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Taniec i Scheel” i składających się z maszyny podnoszących oszacowanych na sumę zł. 5500.
Łódź, dnia 25 listopada 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI

Do akt Nr. 1658 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 39 na zasadzie art. 1033 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokicińskiej nr. 1012 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa i Stanisława Krasuckich i składających się z samochodu, oszacowanych na sumę zł. 1450.
Łódź, dnia 15 listopada 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt Nr. 1114 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 17 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 232 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Geyer” Sp. Akc. i składających się z części „Tamara” oszacowanych na sumę zł. 3000
Łódź, dnia 16 listopada 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

KUCHENNE

meble nowoczesne. KORYTARZE i POKOJE DZIECIENNE poleca po cenach niskich znana firma **SZ. DZIECIARSKI 16 Piotrkowska 16 w podwórzu.**

Do akt Nr. 147 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Górnickiej nr. 38 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pułkiej pod nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kacimierza Woźniackiego i składających się z szafy-garderoby oszacowanych na sumę zł. 350
Łódź, dnia 25 listopada 1932 r.
Komornik F. HARASIMOWICZ

Do akt. Nr. 2-65 1932 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Pułkiej pod Nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 27 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Matiera Farbera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 400
Łódź, dnia 15 listopada 1932 r.
Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt. Nr. 1115 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki nr. 17 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 232 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Geyer” Sp. Akc. i składających się z części „Tamara” oszacowanych na sumę zł. 3000
Łódź, dnia 16 listopada 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI

Dr. NADEL

Akuszerja, choroby kobiece.
Godz. przyj. od 3—5 i od 7—8 w **Pomorska 7. Tel. 127-84**

KONSUM
RAJ WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZ S.A.
BUKICINSKA 54. Dojazd Tramwajami 10116

urządza:

TANI TYDZIEŃ
 po wyjątkowo niskich cenach

Obrusy białe i kolorowe, gatunku OK najwyższej jakości, w różnych rozmiarach
Twarzniki frotte, białe i kolorowe.
Ręczniki gatunku OK, najwyższej jakości wielki wybór wzorów i wielkości.
Chustki do nosa, damskie i męskie, najnowsze wzory, gatunku OK.
Koszule popel. białe i kolorowe, w wielkim wyborze.
Kołnierzyki, modne łasony.

Wyłączna sprzedaż towarów **Brak sekunda i resztek.**
 Uskuteczamy wysyłki do Rosji Informacje na miejscu.
 Polecamy towary marki **OK** o nieznanym dotąd najwyższej jakości

ZABAWKI po cenach ściśle fabrycznych **R. HERLT**
 w bogatym wyborze poleca **49 Główna 49**

HALLO MIŁE PANIE zapraszamy na gwiazdkową wyprzedaż
 Resztki od 1 zł. 50 gr. na **BLUZECZKI, SPÓDNICZKI, PIŻAMY i SZLAFROCZKI**
M. BRYL, 58 Piotrkowska 58

OBWIESZCZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi obwieszcza, że z dniem 1 grudnia 1932 r. dotychczasowa organizacja pomocy akuszerkiej zostaje zmodernizowana w kierunku łatwiejszego zabezpieczenia pomocy akuszerkiej ubezpieczonym i członkom ich rodzin.

W tym celu do każdego ośrodka leczniczego (punktu lekarskiego) Kasa Chorych przydzieliła dodatkowo jeszcze po kilka akuserek, dając ubezpieczonym, zamieszkałym w obrębie ich ośrodka, możliwość wyboru jednej z akuserek do danego ośrodka przydzielonych.

Imienne wykazy akuserek znajdują się w każdym ośrodku Kasy.

Celem zapewnienia należytej opieki w czasie ciąży, ubezpieczeni winni zczasu zapoznać się z wykazem akuserek swego ośrodka leczniczego, a także zczasu wybrać i zamówić sobie akuszerkę, która ma opiekować się położnicą w czasie ciąży, a następnie udzielić pomocy przy porodzie.

Jednocześnie Kasa Chorych zastrzega, że należności do pomocy, udzielanej przez akuszerki nieprzeznaczają do ośrodka leczniczego, w obrębie którego zamieszkuje położnica, nie będą honorowane przez Kasę Chorych.

KASA CHORYCH w ŁODZI

(-) Dr. St. Bogusławski (-) Dr. E. Samborski
 Naczelny lekarz wż Dyrektora
 Łódź, w listopadzie 1932 r.

OGŁOSZENIE.

W myśl decyzji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25/31 października 1932 roku i na podstawie postanowienia p. Sędziego-Komisarza z dnia 11 listopada 1932 roku, Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości firmy „S. Leder i M. Heymann, Farbiarnia i Wykończalnia”, w Łodzi, wzywają wierzycieli tejże firmy, których należności przyjęte zostały do pasywów masy, do stawienia się na zebranie wierzycieli w dniu 10 grudnia 1932 roku, o godz. 11-ej — w sali Nr. 15 Sądu Okręgowego w Łodzi w celu wykonania wzmiankowanej decyzji Sądu.

SYNDYCY TYMCZASOWI:

(-) Adw. **W. Pełka**, Łódź, Narutowicza 47.
 (-) Adw. **M.L. Stoniowski**, Łódź, Gdańska 96
 (-) **H. Graeser**, kupiec, Łódź, Pomorska 30.

DUŻE ULGI PODATKOWE DLA WSZYSTKICH PROWADZĄCYCH KSIĘGOWOŚĆ

KSIĘGI HANDLOWE
 DZIENNIKI AMERYKANSKIE
 KSIĘGI LUZOKARTKOWE
 KSIĘGI SZEMATÓW / SPECJALNE LINJATURY

UPROSZCZONE KSIĘGI HANDLOWE
 ZALECANE PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU
 DLA MNIEJSZYCH PRZEDSIĘBIORSTW HANDL. I PRZEM.

LUŻNE BLANKIETY SZEMATOWE, TEKLI, SKOROSZYTY, SEGREGATORY, KARTOTEKI i t. p. dostosowane do najnowszych systemów pracy

A.J. OSTROWSKI, S-CY Łódź, Piotrkowska 55
 poleca **TEL.: 203-54, 215-40**

W r. 1902 wynalazłem przeciw **Astmie, Gruźlicy i Suchotom POWIDŁA ZIOŁOWE**

Wynalezione przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, kaszlu, koklusu i t. p. chorobom. 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych moimi powidłami ziołowem, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

STANISŁAW ŚLIWAŃSKI
 (Wynalazca Powidel Ziołowych)
 Sprzedaje wyłącznie: **Wytwórnia Powidel Ziołowych Stanisława Śliwańskiego. ŁÓDŹ, ul. Brzezińska 33.**

Doktor BERMAN
 Choroby skórne, wneryczne i moczołciowe.
CEGIELNIANA 15 tel. 149-07
 przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedzi. i święta do 9-1
 Dla niesamożnych ceny zniżone

Artystyczna cerownia (sztopernia) uszkodzonych ubiorów i dywanów
M. KLEBER, Łódź
Południowa Nr 20.
 II brama II piętro.

SZEWCY
 Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości
 w SPÓŁCE SZEWCOW
 PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22.
 Telefon 158-38.
 Specjalność: detaliczna sprzedaż szelwek trwałych na wodę. —

SZKŁO OKIENNE
 ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK
 Łódź, ul. Główna 14. Tel. 130-04
 UWAGA: Szkło Inspektowe w wielkim wyborze.

Warsztat Reperacyjny
 maszyn do pisania, liczenia, kas kontrolnych „NATIONAL” oraz wszelkich maszyn DRUKARSKICH i litograficznych

p. f. **„MECHANIK”**
 w ŁÓDZI, ul. Kilińskiego 12

Kto pierze białinę?
 Tracisz wiele jeżeli nie robi Ci tego najstarsza położona wśródmięściu PRALNIA
J. GOLIŃSKIEGO
 — przy ul. Piotrkowskiej 112 —

WĘGIEL i KOKS
 ŻELAZO, BELKI ŻELAZNE, CEMENT, ARTYKUŁY TECHNICZNE, — RURY
 oraz wszelkie materiały budowlane wagonowo i ze składu poleca:

„ELIBOR” Sp. Akc. „Ł. J. BORKOWSKI”
 Handl. Przem.
 ODDZIAŁ W ŁÓDZI Kilińskiego 70 tel. 101-72, 101-73, 100-84, 204-94

Dr. med. M. KOŁUDZKI
 Choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. **I LISTOPADA Nr. 15** przyjmuje od 9-10 i od 7-8 w. Tel. 166-49.

W firmie E. WASILEWSKI
 Piotrkowska 152

LUSTRA
 toaletowe od zł. 2.70 ściennie „9” — lustra i szkła szlifowane wszelkich fasonów do mebli, budowli, samochodów, taeki niklowe z dwoma szklami do wieszania robotek poleca **FABRYKA LUSTER OSKAR KAHLERT**
 ul. Wólczańska 109, tel. 210-08.

są najlepsze towary: na palta, ubrania męskie, suknie, pokrycia futer i resztki.

Geny fabryczne.

OBIADY
 domowe, smaczne i TANIÓ wydaty **II Listopada 20** (Konstantynowska) poprzednia oficyna — II wejście, m. 18, parter.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Ofgłoszenia drobne.
 Otmomy skrzyń kowe, tapczany, leżaki, krzesła dębowe, robota solidna, warunki do godne ceny niskie Kilińskiego 160. — Przedzielniki

Bianalistka — ze znajomością lokalną dla Zwiazków, Stowarzyszeń, biuro lub interes handlowy na Piotrkowskiej do wynajęcia. Wiadomość telefonicznie 216-16.

Bez odstepnego mieszkania lokale handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z kluczyk schodowej, poleca Biuro „Polruch”, Al. Kosciuszki 27, tel. 141-01.

Przybyłkaj się pias, wyzł do odebrania za wynagrodzeniem J. Motyl, Drewnowska 52

CENY OGŁOSZEN:

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty.

Za wiersz milimetryowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwyższona za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr., naj- mniejsze ogłoszenie 50 gr. — Ogłoszenia zamieszczone o 3) proc.

WARUNKI PRENUMERATY.
 Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 80 (w tem gr. 40 za odnośnienie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumerate należy opłacać z góry pomiędzy 115 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.
Konto P. K. O. Nr. 143039.